GŁOS POMORSKI

Nr. 122 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **10.300 mk.** — pod opaską w Polsce i do Gdańska 11.750 mk., do Niemiec 14.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1500 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 800 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne. w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 31-go maja 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

NOWY RZĄD PRZEJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. 29. 5. (PAT.) Dziś o godz. 1 w południe przybył do Prezydjum Rady Ministrów prezes Rady Ministrów p. Wincenty Witos i objął urzędowanie W chwilę potem p. wiceminister Studziński przedstawił premjerowi wszystkich urzędników Prezydjum i powitał go na nowem stanowisku.

NOWY GABINET U P. PREZYDENTA. RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 2. 5. (PAT.) Dziś o godz. 5 min. 30 p. prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnem posłuchaniu członków nowego gabinetu in corpore z prezesem Rady Ministrów p. Witosem na czele.

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa 29. 5. (PAT.) 29-go bm. o godz. 4 po poł. Rada Ministrów w nowym składzie odbyła pierwsze posiedzenie. Po zagajeniu obrad przez prezesa Rady Ministrów i załatwieniu spraw formalnych, Rada Ministrów przeprowadziła dyskusję nad zasadniczemi wytycznemi polityki rządu.

P. GEN. SIKORSKI WYJEŻDŻA NA URLOP.

Warszawa, 29. 5. (PAT.) Gen. Władysław Sikorski, były prezes Rady Ministrów wyjeżdża na dłuższy urlop.

O godz. 10 rano przyjął p. Prezydent Rzplitej ustępujących ministrów z prezesem gen. Sikorskim na czele w wizycie pożegnalnej.

NASTROJE w N. P. R.

Prezes Klubu N. P. R. p. Chądzyński oświadczył p. Witosowi przed przedstawieniem przez tegoż listy gabinetu p. Prezydentowi Rzplitej, iż klub jego udzieli nowemu rządowi poparcia we wszystkich sprawach narodowych i konieczności państwowych.

Rozdziera z powodu tego szaty „Robotnik“ warszawski: Wszystko przemawia zatem — pisze — Chijena z Witosem otrzymają sukurs od N. P. R., którą po upadku gabinetu p. Sikorskiego nieposkromiona chuć ciągnie przynajmniej w jednej połowie, do Chijeno-Witosa. Odpowiedź dana przez p. Chądzyńskiego Witosowi jest wyraźną tego zapowiedzią — a resztę już załatwi p. Wachowiak, który od samego początku nastrajał swój klub w duchu chijensko-witosowym. Ojoj—joj.

Rezolucja Klubu N. P. R.

Warszawa, 30. 5. (Telefonem od naszego sprawozdawcy sejmowego). Na wczorajszem posiedzeniu Klubu N. P. R. zaznaczyły się dwa kierunki: jeden przeciwko rządowi większości; przeważyła jednak większość, wypowiadająca się w duchu przyjaznym dla naszego rządu. Przyjęto ostatecznie rezolucję kompromisową, opiewającą, że Klub sejmowy N. P. R. wypowie się w stosunku do Rządu dopiero po usłyszeniu jego programu i odczeka owoców jego działalności.

Można liczyć na to, że w piątek, gdy Witos wystąpi ze swem expose, Klub N. P. R. nie zajmie stanowiska opozycyjnego.

Marsz. Piłsudski ustępuje nieodwołalnie.

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) Marszałek Piłsudski zgłosił swą dymisję, i to nieodwołalnie.

Nowy rząd.

w głosach prasy.

I jakżeż miałoby by ćinaczej? Wszystkie pisma lewicowe wraz ze Stańczykowskim skrajnie prawicowym „Czasem“ na czele szczują jak umieją i mogą. Nie w smak im, że szczerze polskie warstwy społeczeństwa przez swych reprezentantów w Sejmie zadecydowały, da Bóg, na szereg lat losami Rzeczypospolitej. Trzy grosze żydowsko-niemiecko-ukraińsko międzynarodowe przemieniły się w trzy zera, wydające ze swego wnętrza cuchnące stęchliznę jadu i nienawiści.

„Robotnik“ pepejsowy w nowym Rządzie widzi ni mniej ni więcej tylko śmierć proletarjatu, tak miast jak i wsi, której da początek „zamach na 8-godzinny dzień pracy“ rozbicie wielkich terytorjalnych kas chorych (dotychczasowych żerowisk żydów i ich czerwonych towarzyszów) na szereg drobnych kas. fabrycznych, zawodowych, „cechowych“, wyłączenie z ubezpieczenia robotników rolnych“, „pozbawienie ogromnej większości klasy robotniczej prawa strajkowania tj. w rolnictwie, górnictwie, na kolejach żelaznych, w tramwajach, gazowniach, elektrowniach, ba nawet przy drukowaniu dzienników itd. itd.“, obalenie demokratycznego systemu wyborczego i ordynacji wyborczej itd itd. Jak widać z powyższego strach „Robotnika“ ma wielkie oczy. Drży on przed ukróceniem pepejsom zwyczajowego prawa wichrzenia i postawienia wywrotowców przed prawem.

W ten sam deseń co „Robotnik“ haftuje „przędzę swych myśli i uczuć kwiaty“ t. zw. „Przegląd Wieczorny“, który nowy rząd nazywa „homunculusem rządu mniejszości“, ponadto odmawiając mu prawa nazwania się gabinetem parlamentarnym. Tak pisze dr. A Brzeg — słuchajcie na prawicy! — słuchajcie na lewicy! a w centrum też!

Jak nisko w tem towarzystwie upadł obszarniczy „Czas“ krakowski świadczy fakt, że jako własną korespondencję z Warszawy, podaje słowo w słowo ujadania „Robotnika“. Takto skrajny prawicowiec posługuje się, czy też słucha (trudno stwierdzić) pejsałym pachciarzem pepejsowym.

W przeciwieństwie do głosów starających się wprowadzić w Państwie zamęt, jest prasa niesubwencjonowana przez anonimowe państwo żydowskie.

„Gazeta Warszawska“ pisze:

Nowy rząd jest rządem wewnętrznej konsolidacji państwa. Powstał w nieznanej u nas dotychczas atmosferze sprawności, pewności i celowości. Jak ze złym i męczącym snem pożegnaliśmy się. ze wspomnieniem długich, improwizowanych i szkodliwych przesileń.

Dzień 28 maja będzie datą przełomową w historji wewnętrznej państwa polskiego. Dzień ten oznacza początek doniosłego zwrotu niosącego ze sobą gwarancje twórczej pracy i normalnego rozwoju państwa opartego na trwałych a nie prowizorycznych podstawach.

Nowy rząd oparty na skonsolidowanej większości polskich stronnictw sejmowych i wyłonionym przez nie jednolitym programie, staje dziś do pracy otoczony nietylko zaufaniem i wiarą całego społeczeństwa ale i jego gotowością do jaknajdalej idącej współpracy i podporządkowania się.

Tego samego zdania są wszystkie pisma narodowe nietylko na terytorjum Polski, ale też i zagranicą Państwa.

„Gazeta Gdańska“ wita nowy rząd w przekonaniu, że położy on kres „tymczasowości“ Polski wytwarzanej przez żywioły destrukcyjne.

Jak z wytchnieniem ulgi powitała zdrowa opinja społeczeństwa polsk. ustąpienie p. Piłsudskiego ze stanowiska Naczelnika Państwa, tak samo wita dziś ustąpienie drugiego generała, dobrego żołnierza, ale niefortunnego polityka, gdyż widzi w tem ustąpieniu koniec rządów lewicowych w Polsce.

Czas był już najwyższy, by położyć wreszcie kres nieobliczalności rządów tych i równolegle do rozwoju stosunków w zachodniej Europie rozpocząć politykę, opartą na żywiołach umiarkowanych i zrównoważonych.

Nowy gabinet.

WINCENTY WITOS.

Z zawodu rolnik, urodzony w roku 1874, w Wierzchosławicach pod Tarnowem. Ukończył szkołę ludową, a wykształcenie i znajomość stosunków zdobył drogą samokształcenia. Życie publiczne zaczął w swej gminie, gdzie został wybrany wójtem. Do Sejmu galicyjskiego wszedł w roku 1908, do parlamentu wiedeńskiego w roku 1911. Po usunięciu Stapińskiego z PSL. w roku 1913, stanął na czele klubu poselskiego we Lwowie i Wiedniu. W czasie wojny stanął na gruncie koalicji i wchodził w skład ententofilskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego.

Działalność jego w Polsce odrodzonej pamiętamy żywo: nie wstąpił do rządu lubelskiego, a w Sejmie Ustawodawczym jako prezes klubu PSL. odgrywał rolę nader wybitną. W lipcu 1920 roku stanął na czele rządu koalicyjnego i był premjerem do września 1921 roku.

Ogłosił szereg artykułów w „Przyjacielu Ludu“ i „Piaście“. W Ameryce wydał pamiętniki, sięgające do wojny 1914 roku.

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI.

Urodzony w roku 1862 w Skolem, studja uniwersyteckie odbył we Lwowie, Wiedniu i Berlinie. Jako profesor uniwersytetu lwowskiego, którego później był rektorem, wszedł do parlamentu wiedeńskiego w roku 1902. Jeden z twórców i pierwszy prezes stronnictwa Dem. Nar. w Małopolsce, piastował godność prezesa Koła Polskiego w Wiedniu 1908—1911. W roku 1911 minister kolei. W roku 1918 minister spraw zagranicznych w gabinecie Świeżyńskiego. Poseł na Sejm Ustawodawczy, w roku 1920 członek Rady Obrony Państwa.

W Sejmie Ustawodawczym stał na czele klubu Zw. Lud. Narod. i komisji budżetowej Mnóstwo artykułów rozrzucił po pismach, oddzielnie zaś wydał wiele prac naukowych, przeważnie z dziedziny skarbowości, ekonomji i polityki, szczególnie podkreślić należy wielkie dzieła „Ekonomika społeczna“ i „Nauka skarbowości“.

WŁADYSŁAW KIERNIK.

Urodzony w 1879 roku w Bochni. Studja uniwersyteckie ukończył w Krakowie. Osiadł w Bochni, biorąc udział w miejscowem życiu społecznem. Tam dokonał przejęcia władzy od władz austrjackich. Wybrany do Sejmu Ustawodawczego był członkiem Rady Obrony Państwa, później członkiem delegacji pokojowej w Mińsku i Rydze. W Sejmie był referentem traktatu pokojowego. W latach 1921—1922 był prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego. Jest wiceprezesem klubu polskiego P. S. L.

MARJAN SEYDA.

Wielkopolanin, urodzony w roku 1879, w Poznaniu. Odbył studja prawnicze i historji sztuki w Berlinie, Wrocławiu i Monachjum. Założyciel i pierwszy redaktor „Kurjera Poznańskiego“. Wyjechawszy czasu wojny zagranicę, od 1915 do 1917 był dyrektorem politycznym Centralnej agencji polskiej w Lozannie, od 1917 do 1919 roku, członkiem Komitetu Narodowego w Paryżu, sprawując funcje kierownika wydziału prasowego. Poseł na Sejm Ustawodawczy, wiceprezes klubu Zw. Lud.-Nar.

Czasu wojny redaktor „Przeglądu Polskiego“ w Lozannie. Ogłosił wtedy wiele prac w języku polskim i francuskim, informujących o Polsce. W delegacji kongresowej opracował mnóstwo memorjałów dla konferencji pokojowej. Za tę działalność, skierowaną frontem, zwłaszcza przeciwko Niemcom, skreślony został przez rząd niemiecki z listy obywateli.

STANISŁAW NOWODWORSKI.

Urodzony w roku 1873 w Warszawie, odbył studja prawnicze w Piotrogrodzie poczem poświęcił się adwokaturze w Warszawie. W życiu politycznem zaczął [illegible]

czać podczas wojny. W listopadzie 1916 roku był jednym z twórców Demokracji Chrześcijańskiej. W czasie okupacji objął stanowisko prokuratora w Trybunale Obywatelskim. Za czynny i wybitny udział w pracach Koła Międzypartyjnego Niemcy wywieźli go w styczniu 1917 roku do obozu internowanych w Szczypiornie, potem w Laubau, na Dolnym Śląsku, skąd w maju 1918 roku został zwolniony. Po wypędzeniu Niemców przeszedł do sądownictwa i pracował w sądzie apelacyjnym. Po wyborach w roku 1919 wszedł do Rady Miejskiej, gdzie wybrano go wiceprezesem. W gabinecie koalicyjnym Witosa sprawował funkcje ministra sprawiedliwości od powstania rządu do maja 1921 roku. W listopadzie 1921 r. został wybrany prezydentem stolicy i pozostawał na tem stanowisku do wyboru na senatora. Obecnie sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w Senacie jest prezesem komisji skarbowo-budżetowej.

WŁADYSŁAW KUCHARSKI.

Urodzony w roku 1884 w Krakowie. Studja polityczne we Lwowie. Był kierownikiem wydziału aprowizacji w Komisji Likwidacyjnej w Krakowie, skąd powołano go na szefa departamentu skarbu w min. b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu. Był ministrem tej dzielnicy w rządzie koalicyjnym 1920 do 1921 roku.

JERZY GOŚCICKI.

Urodzony w roku 1879 w Warszawie. Odbył studja rolnicze w Krakowie, gdzie należał do założycieli stow. młodzieży narodowej „Młodość" poczem poświęcił się pracy publicystycznej w pismach ludowych „Naród", „Polak". Pracował w konspiracyjnym Tow. Oświaty Narodowej. Spędził następnie dwa lata na studjach politycznych w Anglji i Paryżu, zajmując się szczególnie sprawami samorządowemi i gospodarczemi. Ogłosił w tej sprawie wiele broszur i prac, zwłaszcza w dziedzinie polityki rolnej.

Członek Komitetu Narodowego przed najściem Niemców wyjechał do Rosji, gdzie pracował w Centralnym Komitecie Narodowym. Poseł do IV Dumy składał w imieniu Koła Polskiego deklaracje, precyzujące żądania polskie. Po rewolucji był członkiem Rady Międzypartyjnej. W Polsce niepodległej był szefem sekcji w min. aprowizacji, a potem pracował jako szef wydziału ekonomicznego w Związku organizacji rolniczych.

STANISŁAW OSIECKI.

Urodzony w roku 1875. Studja odbył w Warszawie i Krakowie. Po roku 1905 pracował w organizacjach oświatowych i spółdzielczych. W roku 1907 za działalność polityczną aresztowany i wydalony z granic państwa rosyjskiego. Były współtwórca „Wyzwolenia", przeszedł następnie do „Piastowców", gdzie należy do władz naczelnych.

GENERAŁ ALEKSANDER OSIŃSKI.

Syn powstańca, pochodzi z Syberji. W armji rosyjskiej brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej, w kampanji w Chinach i w wielkiej wojnie. Po rewolucji był członkiem Naczelnego Komitetu Wojskowego i dowódcą III korpusu polskiego na Rusi. W Polsce walczył przeciw bolszewikom. Był dowódcą D. O. K. w Krakowie, obecnie szef departamentu administracyjnego w M. S. Wojskowych.

LEON KARLIŃSKI

jest starszym urzędnikiem kolejowym, który pracował w ministerjum wiedeńskiem, później w polskiem. Cieszy się opinją wytrawnego specjalisty w swej dziedzinie.

* * *

O innych, jak pp. Wł. Grabskim, b. min. skarbu, Janie Łopuszańskim, b. min. robót publicznych, Janie Moszczeńskim, b. min. poczt., Ludwiku Darowskim, b. min. pracy i Jerzym Bujalskim, b. wicemin. zdrowia — nie wspominamy szerzej, gdyż znani są z pracy na swych stanowiskach w poprzednim gabinecie.

MILLERAND W ALZACJI — LOTARYNGJI.

Paryż, 2. 5. (PAT.) Prezydent Millerand zwiedził miejscowości Altkirch Thann, Miluzę, Colmar i Münster. Wszędzie zgotowano mu entuzjastyczne przyjęcie ze strony ludności alzackiej.

Paryż, 2. 5. (PAT. P. R.) Jak podaje prasa francuska, na bankiecie w Miluzie prezydent Millerand wygłosił przemówienie, w którem wezwał Alzatczyków, aby byli przewodnikami w walce, którą Francja zmuszona nieuczciwością Niemiec prowadzić musi w celu uzyskania od Niemiec sprawiedliwie przysługujących jej odszkodowań, tak uroczyście przyrzekanych przez Niemcy, a przecież nie wykonanych. Francuska stanowczość — mówił Millerand — przyczyniła się do odniesienia zwycięstwa obecnie w czasie pokoju tak, jak zwycięży ła w czasie wojny. Poza siłą fizyczną posiadamy jeszcze siły moralne, które jedynie mogą doprowadzić do sukcesu.

ROCZNICA PASTEURA.

Paryż, 29. 5. (Pat.) 100-letnią rocznicę urodzin Pasteura obchodzono uroczyście w Paryżu i na prowincji. W Wersalu odbył się bankiet pod przewodnictwem ministra Reibela, wydany przez rząd na cześć delegatów, którzy przybyli z zagranicy z okazji urodzin Pasteura. W czasie bankietu wygłoszono szereg mów. Przemawiał również minister zdrowia Polski dr. Chodzko, wysławiając zasługi Pasteura w walce przeciwko chorobom epidemicznym i dając wyraz wdzięczności Polski dla metod Pasteura, które przyczyniły się w wielkim stopniu do zapobieżenia inwazji epidemji do Polski. Mowę ministra p. Chodźki przyjęto gorącymi oklaskami. Następnie dyrektor departamentu hygieny Włoch Lutrario wręczył ministrowi Chodźce wielką wstęgę korony włoskiej wraz z listem, podpisanym przez Mussoliniego, w którym premjer włoski wyraża wdzięczność Włoch i Europy dla Polski za walkę, prowadzoną przez nią przeciwko epidemjom.

Wykrycie bandy zamachowców.

Policja warszawska wykryła zamachowców, którzy podłożyli bomby pod redakcję „Rzeczypospolitej" i „Gazety Porannej" oraz w Uniwersytecie. Stwierdzono mianowicie w związku z aresztowaniami, dokonanemi w Uniwersytecie, że źródłem zamachów jest konspiracyjne stowarzyszenie anarchizującej młodzieży, mający bezpośredni związek z Kownem. Przez Litwinów prawdopodobnie utrzymywali oni stosunki z Berlinem, skąd czerpali pieniądze, materjały wybuchowe, no i rozkazy. Otrzymała także policja wiadomość, że w piątek odbyło się w lokalu tego stowarzyszenia poufne zebranie, na którem jeden z uczestników z pochodzenia Litwin, nieostrożnie wykrzyknął:

„Uniwersytet już załatwiliśmy... nogi mu poobrywało... Teraz kolej na uporanie się z policją, potem z rządem, a potem... będziemy już rządzili sami".

Ta sama wiadomość mówiła dalej, że w lokalu, w komodzie znajdowało się w czwartek 8 bomb z materjałem wybuchowym. Wobec tego w poniedziałek o g. 10 i pół przed południem silny oddział policji pod dowództwem kom. Dobieckiego otoczył podejrzywany dom oraz całą przyległą ulicę, poczem o godzinie 11 wkroczono do konspiracyjnego lokalu, wyważając drzwi wejściowe. W środku znajdowało się dwu młodzieńców, których momentalnie obezwładniono, przewracając ich na ziemię. Przeprowadzona rewizja wykryła w komodzie 5 bomb (trzy zatem znikły od czwartku, widocznie użyte do zamachu na Uniwersytet), nadto 4 magazynki z pruskiemi nabojami karabinowemi, 3 do modelu 86, 1 do modelu 98, oraz parę nabojów rewolwerowych do Steyera i Browninga. Bomby są z gatunku austrjackich wojennych granatów jajowych, wielkości kaczego jaja. Oprócz tego znaleziono puszkę z pół kg materjału wybuchowego, którego zbadanie przekazane zostało rzeczoznawcom wojskowym.

Obu młodych ludzi zaaresztowano, poczem odbyło się przesłuchiwanie, które potrwało do godz. 1-szej i pół popoł. Badanie to okazało, że młodzieńcy, aresztowani w czwartek w krzakach ogrodu uniwersyteckiego, którzy tłomaczyli się ochotą użycia przechadzki i skrycia się w krzakach z powodu przestrachu, są bezwarunkowo uczestnikami spisku. Dalsze prace nad wykryciem reszty organizacji są w toku i każdej chwili można się spodziewać sensacyjnego dalszego ciągu sprawy.

Na razie aresztowanych jest kilka osób, których badanie wskazuje na ścisły udział Kowna i Berlina. Wszystko to są ludzie młodzi, inteligentni, przeważnie ze sfer studenckich, bardzo przyzwoicie ubrani. Jeden z nich znany jest Urzędowi Śledczemu poprzedniej z poprzedniej działalności terrorystycznej. Dwaj z nich są rodowitymi Litwinami, inni noszą nazwiska częścią polskie, częścią niemieckie.

Wielką pomoc w odkryciu szajki okazała dziewczyna uliczna, powiernica jednego ze spiskowców. Prawdopodobnie też jej przypadnie wyznaczona nagroda, jeśli nie w całości, to w znacznej części. Bliższych danych ani co do lokalu, ani co do nazwisk aresztowanych podać nie można z łatwo zrozumiałych względów nieutrudniania śledztwa, które jest w pełnym biegu.

Wrzenie w zagłębiu Ruhry

jeszcze nie ustało. — Strajk generalny, jak donosi „Koelnische Ztg." z Gelsenkirchen, trwa nadal w całym okręgu. Rząd niemiecki liczy się — jak wynika z depesz berlińskich — z możliwością rozszerzenia rozruchów komunistycznych, które może są mu i na rękę.

Depesze dziś otrzymane opiewają:

Berlin. (Pat.) Z Kolonji donoszą, że tamtejsi komuniści wydali odezwę, nawołując do zaprowadzenia dyktatury proletarjatu oraz głosząc hasło walki przeciw zdradzie socjalistycznej.

„Deutsche Tageszt." donosi, że w Duesseldorfie utworzyła się główna kwatera komunistów, na której czele stoi pewien Rosjanin. Komuniści oświadczają, iż chwilowy brak broni i amunicji zostanie wkrótce usunięty.

Duesseldorf. (Pat). W miejscowości Oppau francuzi zajęli wczoraj rano badeńską fabrykę aniliny i sody.

Berlin. (Pat.) Z Essen donoszą: Kasy banków tutejszych są zamknięte, ponieważ z powodu skonfiskowania przez władze okupacyjne 93 miljardów marek brak gotówki obrotowej.

Gelsenkirchen. (Pat.) Praca odbywa się tylko w jednej kopalni. Robotnicy krążą po mieście Gelsenkirchen, które znajduje się w dalszym ciągu w rękach komunistów.

Berlin. (Pat.) Niemiecki pełnomocnik w Paryżu upoważniony został do przedłożenia rządowi francuskiemu noty, w której rząd niemiecki protestuje przeciwko rozstrzelaniu kupca Schlagetera, wskazując na to, iż francuski sąd wojenny niema żadnego prawa do wydawania wyroków śmierci lub wyroku, ograniczającego wolność osobistą obywateli niemieckich na terytorjum zajętem przez Francję.

Duesseldorf. (Pat.) Wbrew informacjom, rozpowszechnianym przez prasę niemiecką zaznaczyć należy, iż wojska francuskie bynajmniej nie interwenjowały w celu przywrócenia spokoju w Bochum i Wanne. Od niedzieli panuje w tych miejscowościach spokój. Niezgodnym jest również z prawdą, iż w wyniku zajść w Bochum miało być 18 zabitych i 80 rannych. W kołach miarodajnych zaprzeczają dalej informacjom „Koelnische Ztg." jakoby wojska francuskie dostarczały broni policji niemieckiej oraz pogłoskom, pochodzącym ze źródeł nacjonalistycznych, jakoby Francja dostarczyła broni komunistom.

Berlin. (Pat.) Z Gelsenkirchen donoszą, iż wszyscy urzędnicy tamtejsi przyłączyli się do strajku generalnego

Narady w Lozannie.

Lozanna, 29. 5. (PAT.) Turcy i Amerykanie rozpoczęli półoficjalne narady w sprawie zawarcia przedwstępnych układów, któreby posłużyły za podstawę do zawarcia konwencji, regulującej handlowe stosunki między Turcją a Stanami Zjednoczonemi.

Lozanna, 29. 5. (PAT). Delegacja turecka podaje do wiadomości, iż Ismet basza i reprezentant Stanów Zjednoczonych Grew przy udziale rzeczoznawców z obu stron rozpoczęli obrady w sprawie nawiązania pertraktacji w celu zawarcia między Turcją a Stanami Zjednoczonemi nowych układów, opartych na prawie międzynarodowem. Układy te mają przywrócić stosunki dyplomatyczne i handlowe obu krajów oraz uregulować sprawę osobistą.

Lozanna, 29. 5. (PAT). Ismet basza domagał się, aby kompromis grecko-turecki w sprawie odszkodowań przyjęty w sobotę nie dotyczył bonów rekwizycyjnych. Przeciwko temu stanowisku Ismeta baszy zaprotestował Venizelos jak również delegaci państw sojuszniczych.

PO ZAWARCIU UKŁADU LOZAŃSKIEGO.

Lozanna. (PAT.) W wyniku osiągniętego porozumienia Grecja wzięła na siebie obowiązek spłacenia odszkodowań za straty, poniesione przez te towarzystwa tureckie, w których były zaangażowane kapitały sojuszniczе.

Konstantynopol. (PAT.) Układ z rządem tureckim w sprawie żądanych przez wysokich komisarzy sojuszniczych gwarancji nietykalności mienia cudzoziemców nie doszedł do skutku.

Lozanna. (PAT.) Ismet basza odwiedził wczoraj wieczorem przewodniczących delegacji sojuszniczych i wyraził im pragnienie szybkiego uregulowania kwestji spornych. Delegacja bułgarska wystosowała do sir Rumboldta pisma w którem prosi o uwzględnienie interesów bułgarskich w projektowanych zmianach terytorjalnych na korzyść Turcji.

Lozanna, 28. 5. (PAT.) Rząd bułgarski wystosował za pośrednictwem swojego delegata Teodora pod adresem państw sojuszniczych notę, protestującą przeciwko odstąpieniu Karagaczu Turcji. Nota wskazuje, że Karagacz znajduje się na terytorjum, odstąpionem przez Bułgarję na mocy postanowień traktatów w Neuilly państwom sojuszniczym, przez które to terytorjum Bułgarja winna mieć dostęp do Morza Egejskiego. Nota zwraca uwagę na niebezpieczeństwo pogorszenia się stosunków między Bułgarją a Turcją z powodu odstąpienia jej Karagaczu.

*

BELGJA WOBEC ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (PAT.) Jak donosiliśmy, rząd belgijski przedłożył rządowi francuskiemu notę, przedstawiającą belgijski punkt widzenia na szereg kwestji, dotyczących odszkodowań niemieckich. Jak donosi „Petit Parisien" nota belgijska porusza między innemi sprawę źródeł dochodów niemieckich, podkreślając konieczność wprowadzenia w Niemczech nowych monopolów państwowych. Belgijscy rzeczoznawcy są zdania, że z monopolów na koleje żelazne, na alkohol, cukier i tytoń możnaby uzyskać rocznie 2 miljardy marek w złocie. Rząd francuski przystąpi w najbliższych dniach do zbadania uwag powyższych.

Sprawy polskie.

UCZCZENIE PAMIĘCI POLEGŁYCH POLAKÓW-EWANGELIKÓW.

Warszawa 29. 5. (PAT.) „Kurjer Warszawski“ W kościele ewangielicko-augsburskim w Warszawie odbywa się uroczystość uczczenia pamięci poległych w walkach o Polskę Polaków owangielików, należących do zboru warszawskiego. W uroczystościach wzięły udział rodziny poległych, duchowieństwo wyznania augsburskiego, gen. Jacyna, w zastępstwie szefa sztabu generalnego i komendant miasta gen. Suszyński. Po nabożeństwie odsłoniono dwie marmurowe tablice, umieszczone po obuch stronach głównego wejścia do świątyni i ufundowane przez zbór ewangelicki z nazwiskami poległych.

ODZNACZENIA NA UNIWERSYTECIE LWOWSKIM.

Lwów. 29. 5. (PAT.) We środę, 30 maja b. r o godz. 11 odbędzie się w auli uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uroczystość nadania doktoratów honorowych wybitnym uczęstnikom powstania styczniowego i uczonym, a mianowicie: stopnia doktora teologji — ks. dr. Władysławowi Chotkowskiemu, stopnia doktora praw — dr-owi Wojciechowi Biechonskiemu i dr-owi Władysławowi Limanowskiemu; stopnia doktora medycyny — dr-owi Augustynowi Kwaśnickiemu; stopnia doktora filozofji — p. Marjanowi Dubieckiemu, dr-owi Benedyktowi Dybowskiemu i p. Zygmuntowi Minejce.

Sprawy zagraniczne.

CZECHY WOBEC SOWIECKICH PRZEŚLADOWAŃ KOŚCIOŁA.

P r a g a (PAT.) Jak donosi „Cech“, na wczorajszem zgromadzeniu, zwołanem w celu zaprotestowania przeciwko brutalnemu postępowaniu sowietów i napiętnowania mordu, dokonanego na osobie ks. prałata Budkiewicza przyjęto rezolucję, wzywającą ministerstwo spraw zagranicznych do wystosowania energicznego protestu przeciwko prześladowaniom, jakim podany został patrjarcha Tichon.

WYNIK WYBORÓW NA LITWIE:

K o w n o. (PAT.) Opublipowano tu urzędowy wynik wyborów do sejmu litewskiego. Przedstawiają się one w następujący sposób: klub prawicowy zyskał 40 mandatów, socjaliści ludowi 16 mand., socjal-demokraci 8, Polacy 5, żydzi 5, Rosjanie 2, Niemcy 2,

SYTUACJA SANITARNA w GRECJI.

Paryż, 29. 5. (PAT.) Komitet higjeny Ligi Narodów, obradujący w Paryżu, wysłuchał sprawozdania dr. W r a c z y ń s k i e g o (P o l a k a) w sprawie sytuacji sanitarnej w Grecji. Jak wiadomo, drowi Wraczyńskiemu i pułk. Gotierowi (Francuzowi) powierzono na prośbę rządu greckiego kierownictwo walki z epidemjami, będącemi następstwem napływu uchodców z Azji mniejszej do Tracji wschodniej. Dr. Wraczyński oraz pułk. Gotier zorganizowali akcję ochronnego szczepienia przeciwko cholerze, ospie i tyfusowi. Ponadto zwalczali epidemje desynterji i malarji. Dobre wyniki, osiągnęli w dziedzinie zwalczania tyfusu plamistego. Komitet złożył gorące życzenia dr-owi Wraczyńskiemu za sukces, osiągnięty w pracy nad zwalczaniem powyższych epidemji.

DE VALERA WZYWA DO ZŁOŻENIA BRONI.

Dublin, 29. 5. (PAT.) De Valera oświadczył, iż w obecnej chwili złożenie broni jest najlepszą usługą dla ojczyzny.

ROKOWANIE ANGIELSKO-SOWIECKIE.

Londyn, 29. 5. (PAT.) Podsekretarz stanu Mac Neill oświadczył w izbie gmin, że narady między podsekretarzem stanu dla spraw zagr. i Krassinem toczą się dalej. Mac Neill dodał, że nie może jednakże obecnie podać żadnych szczegółów o tych naradach.

ZAMIARY BALDWINA.

L o n d y n (PAT.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Obserwera“ pisze: Premjer Baldwin jest podobno zdecydowany zająć się niezwłocznie kwestją odszkodowań, a w szczególności sprawą gwarancji, których się domaga Francja. W kołach rządowych panuje przekonanie, że strona gospodarcza zagadnienia reparacyjnego jest mniej pilną od kwestji bezpieczeństwa Francji. W londyńskich kołach dyplomatycznych rozważana jest z tego powodu myśl nadania paktowi obronnemu, zaprojektowanemu w Cannes formy lepiej dostosowanej do obecnych stosunków.

Z Czytelni dla Kobiet.

Z pięknego, obejmującego całokształt pracy Czytelni dla Kobiet w ubiegłych piętnastu latach, przemówienia przewodniczącej Czytelni, pani Kruszonowej, wyjmujemy co następuje:

Mając zdać sprawozdanie z 15-letniej działalności Towarzystwa Czytelni dla Kobiet, muszę się cofnąć myślą wstecz i przypomnieć czasy strasznej niewoli, czasy, w których język ojczysty przemocą nam wydzierano, czasy wktórych to niewinną dziatwę naszą za naukę religji w języku ojczystym bito i katowano, czasy, w których Polaków z własnego kawałka ziemi przemocą usuwano, czasy, w których nawet za język ojczysty do więzienia wtrącano. — Nie pomogły jednakże ani groźby, ani prześladowania. Bóg stworzył nas Polakami, a serca polskiego, ani miłości Ojczyzny, wlanej do serc naszych przez samego Boga, ani groźby ani prześladowania wrogów naszych wydrzeć nam nie potrafiły. — W tych to czasach, czasach największego ucisku i prześladowania wszystkiego co polskie, grono obywateli i obywatelek powzięło myśl założenia Towarzystwa dla kobiet wszystkich stanów. Zadaniem Towarzystwa miało być zachowanie i pogłębianie ducha narodowego i szerzenie oświaty.

W maju 1908 r., zwołała więc ta garstka Polaków-patrjotów pierwsze zebranie do salki p. Gemskiego, przy ul. Długiej, na którem Towarzystwo Czytelni dla Kobiet założone zostało. Stanęłam wówczas na czele tego Towarzystwa z pewną obawą — lecz przyjęłam ten obowiązek bardzo trudny, widząc konieczność tej pracy, z całym zapałem. Do pomocy w tej pracy stanęły mi dzielnie panie Zarządu oraz trzech panów kuratorów, którymi byli pp. mec. Łaszewski, dyrektor Gazety Grudziądzkiej“ p. Antoni Stefański i śp. Wiktor Marchlewski. Biblioteka była początkowo szczupłych rozmiarów, powstała jedynie dzięki ofiarności wydawcy „Gazety Grudziądzkiej“ pana Wiktora Kulerskiego, który pewną ilość książek wówczas dla biblioteki ofiarował. Zebrania odbywały się początkowo co dwa tygodnie, później co 4 tygodnie; na zebraniach wygłaszano wykłady, odczyty, deklamacje, również pielęgnowano śpiew. Prócz zwykłych zebrań miesięcznych urzędowało Towarzystwo już w czasach niewoli obchodu ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja, obchody ku uczczeniu powstania listopadowego, obchody ku uczczeniu naszych wielkich mężów, jak obchody Kościuszkowskie, obchody Mickiewiczowskie, obchód ku uczczeniu 100 letniej rocznicy zgonu ks. Józefa Poniatowskiego, obchód ku uczczeniu Zygmunta Krasińskiego itd. nie tylko dla uczczenia pamięci tych wielkich synów Ojczyzny, lecz ażeby ich przykład poświęcenia i miłości Ojczyzny był i dla nas przykładem życia i służby dla Polski.

Urządzało też Towarzystwo już w czasach niewoli wieczorki towarzyskie, przedstawienia teatralne i rok rocznie wieczorki wigilijne, na których przy dzieleniu się opłatkiem życzyłyśmy sobie wzajemnie lepszej doli, chwil jaśniejszych i promienniejszych, w przyjście których wierzyłyśmy, utwierdzone w tej wierze przez wieszczów naszych, a szczególnie Krasińskiego, który tak pięknie mówił: „O wiem, że Polska bój zwycięzki toczy, że nie zginęła i nigdy nie zginie“.

I szła praca nasza w tym kierunku aż do roku 1914, to jest do wybuchu wojny światowej, praca cicha, lecz wytrwała i owocna ówczesnych Zarządów, kuratorów i wszystkich członków. Z chwilą wybuchu wojny światowej powstał ogromny zamęt, popłoch. Żony żegnały mężów, ojcowie i matki synów, siostry braci, a wszyscy z strasznym bólem w sercu i z niepewnością, czy jeszcze się kiedyś z swymi ukochanymi zobaczą. I z powodu tego ogólnego zamętu, sprowadzonego wybuchem wojny światowej została mocą uchwały Zarządu i Kuratorjum czynność Tow. przez kilka miesięcy zawieszona. W przewodnictwie od założenia Towarzystwa aż do wybuchu wojny światowej zmuszoną byłam urządzić przejściowo z powodu ciężkich chorób trzykrotną przerwę i sprawowały w tym czasie urząd przewodniczącej p. Grabarzowa, p. Bielicka i śp. Stanisława Kloftowa. Po upływie kilku miesięcy powołaliśmy znowu do życia Czytelnię dla kobiet, i stanąwszy w 1915 r. na czele tego Towarzystwa, mam zaszczyt piastować urząd ten już bez przerwy do dnia dzisiejszego. Na początku wojny światowej, szczególnie w pierwszym roku wojny, gdzie Niemcom dobrze się wiodło, była i ch buta daleko większą, aniżeli przedtem. Wtenczas to nieraz matki na zebraniach uskarżały się, że już dzieciom w szkołach nawet w przerwach między sobą surowo zakazanem posługiwać się językiem ojczystym. Ile to potrzeba było patrjotyzmu, ażeby nie zwątpić — lecz Polki nie zwątpiły — ten patrjotyzm wpojony był tyloletnią pracą nad pogłębieniem ducha narodowego już przed wojną — pracowałyśmy więc nadal wytrwale, bośmy wierzyły. że to morze krwi przelanej przez naszych ukochanych nie będzie daremne, myśmy wierzyły, że Polska być musi — i będzie — bo Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy.

I zagrzewałyśmy serca nasze do wytrwania — uczyłyśmy się ofiarności dla sprawy, stawiałyśmy sobie jako wzór babki i prababki nasze, które to, gdy o obronę Ojczyny chodziło, ostatnie nawet dziecko znakiem krzyża św. żegnały i wysyłały w bój za świętą sprawę. I już w roku 20 doczekałyśmy się oswobodzenia Pomorza; — członkinie towarzystwa naszego wiły wieńce na przyjęcie wojsk naszych, a ja jako przedstawicielka jedynego wówczas istniejącego towarzystwa kobiet miałam zaszczyt witać imieniem kobiet polskich, wkraczające wojska nasze. Lecz nie było to jeszcze po pracy — tam na wschodzie hordy bolszewickie czyhały na zgubę Polski. Kobiety-Polki i wówczas swoich ukochanych wysyłały w bój już nie za obcą sprawę, a same zagrzewały serca do wytrwania, do ofiarności dla Ojczyzny, a gdy już nieprzyjaciel u granic naszego Pomorza się znajdował, wystosowało Towarzystwo Czytelni dla kobiet w porozumieniu z Czerwonym Krzyżem i Towarzystwem Ziemianek odezwę do Polek, nawołując, ażeby wszystkie Polki stanęły do tej najważniejszej wówczas pracy, to jest do służby w Czerwonym Krzyżu i w szpitalu, a przedewszystkiem, ażeby wywarły nacisk na tych, którzy uchylają się od obowiązku służenia Ojczyźnie. Chcąc służyć członkiniom Czytelni dla Kobiet przykładem, stanęłam na czele sekcji oświatowej i opieki nad chorym żołnierzem w szpitalu (przy Czerwonym Krzyżu) i z pomocą kilkunastu Pań zaopiekowałyśmy się chorymi wszystkich tutejszych szpitali — dla zdrowszych urządzałyśmy pogadanki, koncerty, przedstawienia w świetlicach, ciężko zaś chorym rozdawałyśmy gazety itd. i niosłyśmy im słowa pociechy. Członkinie Towarzystwa, zachęcone na zebraniach, okazywały bardzo wiele życzliwości dla naszych chorych obrońców, składając dla nich na moje ręce bandaże, mydła, papierosy, książki, wino itd.

W skutek odezwy ks. prob. Szumana z Trzebcza wysłało Towarzystwo nasze do obozu jeńców, znajdujących się wówczas w okropnem położeniu, do miejscowości Grüntal-Sagen na ręce p. Wł. Smyczyńskiego paczkę, zawierającą: 35 książek, żywność, papier listowy, papierosy, tytoń, cukier, wszystko drogą kwesty zebrane, ażeby osłodzić to smutne położenie w jakiem się wówczas ci jeńcy, bracia nasi, znajdowali. W roku 1919 powstał przy Czytelni dla kobiet „Wydział Młodych Polek“, na czele którego stanęła jedna z najdzielniejszych wówczas młodych Polek w Grudziądzu, panna Helena Łaszewska. Wydział Młodych Polek miał za zadanie urządzanie kursów, a więc samokształcenie — chodziło nam przedewszystkiem o to, ażeby panienki, którym w szkołach pruskich uniemożliwiono nauczenie się czytania i pisania w języku ojczystym, dać możność dalszego kształcenia się w tym języku. Przez trzy lata należał ten „Wydział“ do Czytelni dla kobiet, a dopiero przed rokiem, uważając, że już stanąć może na własnych nogach — usamodzielnił się — zmieniając nazwę na „Koło Polek“. Towarzystwo Czytelni dla kobiet należy do Związku Polek w Poznaniu, Związek zaś, a więc i nasze towarzystwo, należy do Międzynarodowej Unji wszystkich katolickich stowarzyszeń kobiecych, na czele której stoi Polka, Marja hr. Wodzicka.

Towarzystwo Czytelni dla Kobiet liczy obecnie przeszło 600 członkiń i rozwija się dzięki współpracy Zarządu i Patrona Tow., ks. prob. Dembka, bardzo pomyślnie. W bibljotece znajdują się około 400 tomów, powiększona została bibljoteka z funduszy Towarzystwa oraz subwencji wydziału oświaty pozaszkolnej, otrzymanej w grudniu roku ubiegłego. Dzięki wielkiej uprzejmości dyrektora gimnazjum matem. przyr. pana Exnera odbywają się zebrania w auli tegoż gimnazjum.

Dzisiaj spełniło się to, o czem tylko przez te lat 15 marzyłam, tj. że Tow. Czytelni dla Kobiet doczekało się poświęcenia własnego sztandaru z Orłem Białym i z wizerunkiem Królowej Korony Polskiej, której opiece Towarzystwo nasze od samego założenia poleciłam. Spełniło się to pragnienie moje dzięki wielkiej ofiarności członkini towarzystwa naszego, pani Bronikowskiej, która na prośbę moją sztandar ten wspaniały bezinteresownie własnoręcznie wyhaftowała. Składając p. Bronikowskiej imieniem całego Tow. za pracę nad wykonaniem sztandaru serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“, kończę to moje krótkie sprawozdanie z gorącą prośbą do Boga, aby Bóg, który pracy naszej w tych latach 15-tu tak obficie błogosławił — za przyczyną Królowej Korony Polskiej i nadal pracy naszej dla dobra ogólnego w myśl hasła za „Wiarę i Ojczyznę“ błogosławić raczył.

Wieczór.

Słońce, skłaniając na spoczynek głowę.
Rzuciło ziemi ostatnie wejrzenie,
Błyszczące krwawą czerwienią zachodu,
Aż świat zalały blaski purpurowe
I niebios strapy objęły płomienie,
Jak wielka łuna płonącego grodu.

Wokoło cisza snuje nić tajemną,
Płacze swe sieci gdzieś w głębokim lesie
I prawi bajki śpiącemu jezioru.
A aniół marzeń wzleciał ponademną,
Myśl mą stęsknioną ku błękitom niesie
I ku rozlanej purpurze wieczoru.

Stuletnie drzewa szumią pieśń o wiosnie,
O tej królewnie, która w kwietnym wianku
Spływa na ziemię w szary świt majowy
I nucąc piosnkę o szczęściu radośnie,
Stąpa po rosie perlistej poranku
I sieje kwiaty na łąki, dąbrowy.

U mych stóp leży okiść kwiatu biała
Bzu wiednącego. Porzucona ręka,
Co ją wydarła z pośród siostrzyc grona,
Za chwilę ułud, za woń, którą dała
Pięknej kobiecie, żarta krwawą męką ,
W dziewiczej bieli w wiośnie życia kona.

Mieczysław Janowski.

Tydzień Czerwonego Krzyża w Grudziądzu

Wzorem innych miast Polski, także i w Grudziądzu odbędzie się tydzień Czerwonego Krzyża w czasie od 3 do 10 czerwca br. z następującym programem:

Niedziela, dnia 3-go czerwca br.: Rano msza św. w kościele farnym na intencję Tygodnia Czerwonego Krzyża, przez cały dzień zbiórka na ulicach, wieczorem w kawiarniach.

Poniedziałek, dnia 5-go czerwca: O godzinie 8-mej wieczorem raut w salach „Wielkopolanki“ na rzecz Czerwonego Krzyża, urozmaicony atrakcjami muzycznemi i wokalnemi.

Środa, dnia 6-go czerwca: Zbiórka na rzecz Czerwonego Krzyża wśród instytucji finansowych i fabrykantów.

Czwartek, dnia 7-go czerwca: Przedstawienie na sali Tivoli o godzinie 8-mej wieczorem. Dana będzie sztuka Lucjana Rydla p. t.: „N a z a w s z e“. W antraktach przygrywać będzie muzyka wojskowa. Po przedstawieniu tańce.

Piątek, dnia 8-go czerwca: Zbiórka na rzecz Czerwonego Krzyża po szkołach.

Sobota, dnia 9-go czerwca: Wieczorem bal w salach Mikodzińskiego, zatytułowany: „Zabawa wiosenna“. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Niedziela, dnia 10-go czerwca: Przed południem zbiórka przed kościołami, po południu koncert seminarystów w ogrodzie Hotelu Warszawskiego.

Obywatelstwo nasze niewątpliwie z hojnemi pospieszy darami, aby Tydzień Czerwonego Krzyża pod względem finansowym mógł przynieść jaknajlepsze wyniki.

* * *

Bliższe szczegóły Tygodnia podamy jeszcze każdorazowo w „Głosie Pomorskim“.

Boże Ciało.

W jutrzejszy czwartek zaczynają się uroczystości znane pod nazwą Boże Ciało.

Uroczystość ta jedna z największych w Kościele rzymsko-katolickim obchodzona jest na pamiątkę ustanowienia Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza, czyli na pamiątkę przemiany chleba i wina na prawdziwe ciało i krew Chrystusa.

Z dziejów Kościoła wiadomo, że w XIII wieku nie obchodzono jeszcze wcale święta Bożego Ciała. Obchody i procesje Bożego Ciała weszły w tradycję Kościoła dopiero za Klemensa V. Tradycja ta zapoczątkowana została w dzisiejszej Belgji w mieście Leodjum. Nabożna zakonnica Juljana w jednym z miejscowych klasztorów miała objawienie, które dało początek urządzenia procesji i ustanowienia święta Bożego Ciała w najbliższy czwartek po dniu Trójcy świętej.

Wkrótce potem uroczystość Bożego Ciała obchodzono już w całych Niederlandach a zwyczaj ten kościelny rozpowszechnił się prędko w całym świecie katolickim. W późniejszych latach rozpowszechnieniem święta Bożego Ciała zajął się gorliwie św. Tomasz z Akwinu, który na tem polu oddał Kościołowi duże usługi.

Procesje Bożego Ciała urządzane bywają na całym świecie katolickim z niezwykłą wspaniałością, miejscami wprost z przepychem. W Polsce zwyczaj ten kościelny najpiękniej wypada w ziemi krakowskiej i na Kujawach, gdzie procesja Bożego Ciała corocznie przedstawia się tak wspaniale i tak barwnie, że zachwycić może oko każdego malarza-impresjonisty. Kraków np. posiada prócz tego także ciekawą tradycję w czwartek oktawy Bożego Ciała, a mianowicie tak zwany „Konik zwierzyniecki" na pamiątkę napadu Tatarów na Kraków w dzień Bożego Ciała, napadu odpartego zwycięsko z pomocą krakowskich włóczków.

O tej ciekawej i miłej każdemu sercu polskiemu tradycji grodu krakowskiego, rozpiszemy się osobno w jednym z najbliższych numerów „Głosu Pomorskiego". —o.

W Boże Ciało.

Błogosławi Pan łaskawy
Dziś nam, krocząc ulicami.
Ścichły dziś życiowe wrzawy,
Bo Pan Niebios między nami.

Nie potrzeba Ziemi Świętej
Szukać nam w dalekim świecie,
Gdy Zbawiciel niepojęty
Przyszedł do nas, Stwórca — dziecię.

Kłania Mu się naród korny,
Chyląc się przed Majestatem,
Czy bogaty — niepozorny —
Przed tym którzy rządzi światem.

Wyszedł Chrystus na ulice,
Jako chodził w Palestynie,
Polską zwiedzi dziś ziemicę,
Naród za Nim morzem płynie..

Morzem głów, co pochylone,
Hołd oddają Chrystusowi;
Serca wszystkich rozmodlone:

„Pobłogosław Narodowi,
Jezu w Świętym Sakramencie!
Polska wierna Kościołowi
Służyć będzie Tobie święcie!

Kroczyć będzie zawsze droga ,
Jaką Ty wskazałeś Panie!
Broń przed wojną i pożoga —
Daj Miłości panowanie!

T. Jeżewski.

Porządek nabożeństw w uroczystość Bożego Ciała.

W KOŚCIELE FARNYM: W przeddzień Bożego Ciała w środę wieczorem o godzinie 8-mej uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W Boże Ciało Msze św. odprawią się o godz. 6, 7, 8 i 8,45 **tylko dla dzieci**, a suma rozpocznie się o godzinie 9.30. O godz. 10,30 wyruszy z fary procesja i kroczyć będzie przez Rynek, ulicami Mickiewicza, Sienkiewicza, Ogrodową, Wybickiego Starą Długą, z powrotem na Rynek. Ołtarze ustawione będą przy narożnikach ulic Mickiewicza i Sienkiewicza — Sienkiewcza i Ogrodowej — przy ulicy Wybickiego u wylotu ul. Ogrodowej i w Rynku przed domem towarowym Braci Korzeniewskich. Tu zakończy się uroczysta procesja. Odśpiewane zostanie Te Deum i udzielone ostatnie błogosławieństwo. Wierni wszyscy oraz szkoły i towarzystwa pozostaną na Rynku, śpiewając „Niechaj będzie pochwalony", a bractwa oraz delegacje władz cywilnych i wojskowych odprowadzą Przenajświętszy Sakrament do kościoła.

Porządek pochodu podczas procesji będzie następujący:

1. Szkoły powszechne — dziewczęta chłopcy, 2. Szkoła wydziałowa, 3. Orkiestra wojskowa, 4. Seminarjum nauczycielskie, 5. Gimnazja żeńskie, 6. Gimnazja męskie, 7. Tow. świeckie ze sztandarami, o ile są poświęcone, 8. Tow. Kościelne ze sztandarami, 9. Bractwa kościelne: dziewice, niewiasty, mężczyzni, 10. Orkiestra wojskowa i chóry kościelne. 11. Reprezentacja kościelna, 12. Dozór kościelny, 13. Siostry zakonne, 14. Duchowieństwo.

Za baldachimem postępują delegacje władz cywilnych i wojskowych. Magistrat i Rada Miejska, dla których też podczas sumy w kościele zarezerwowane będą miejsca. Po obu stronach baldachimu kroczyć będzie honorowy szpaler wojskowy.

Po delegacjach idą rzesze wiernych.

Nad porządkiem czuwać będzie Policja Państwowa i Straż Ogniowa, których wskazówkom i zarządzeniom bezwzględnie poddać się trzeba

W razie niepogody, któraby uniemożliwiła procesję — porządek nabożeństw w Boże Ciało będzie jak w zwykłą niedzielę — procesja zaś i nabożeństwa z nią złączone odbędą się w takim samym porządkui w tym samym czasie w przyszłą niedzielę

PO UKOŃCZENIU PROCESJI odbędzie się dla tych, co przed procesją nie mogli być w kościele — **jeszcze jedna cicha Msza św.** W czaie oktawy w dni powszednie Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu zawsze o godz. 7,15. — Nieszpory o godz. 7-mej wieczorem. —

W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA: w przeddzień uroczystości, w środę wieczorem o godz. 7-ej uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W Boże Ciało o godz. 8-mej Msza św. — o godz. 9-tej suma — popoł. o godz. 3 nieszpory. Procesja uroczysta na chełm. przedmieściu odbędzie się w przyszłą niedzielę po sumie, która rozpocznie się o godz. 9,30. Procesja posuwać się będzie ulicami Chełmińska, Czerwonodworną, i Bydgoską. Ołtarze stać będą przed domem p. dyr. Ostrowskiego, przed drogierją Uniwersum p. Langego w ulicy Czerwonodwornej i przy narożniku ulicy Czerwonodwornej i Bydgoskiej. Ostatnie błogosławieństwo nastąpi w kościele.

Porządek pochodu podczas procesji: Dzieci szkolne — dziewczęta chłopcy, Dzieło św. Dziecięstwa Jezusa, Tow. świeckie, Bractwa kościelne, Orkiestra ojskowa i chór kościelny, Siostry zakonne, Duchowieństwo.

W KAPLICY SERCA P. JEZUSA W M. TARPNIE. W przeddzień uroczystości w środę wieczorem o godz. 7-ej uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W Boże Ciało o godz. 8-mej uroczysta Msza św., także z wystawieniem — również w przyszłą niedziele o tej samej godzinie.

W KOŚCIELE ŚW. STANISŁAWA (garnizonowym) odbędzie się dla ludności cywilnej także jeszcze cicha Msza św. Tak samo w przszłą niedzielę po ukończonem nabożeństwie i uroczystej procesji urządzonej dla formacyj wojskowych — będzie także jeszcze cicha Msza św. dla ludności cywilnej.

W końcu zanosząc serdeczną prośbę do wszystkich parafjan, aby przez przyozdobienie domów i mieszkań swoich oraz przez godne zachowanie się podczas procesji zechcieli podnieść powagę uroczystości naszej największej, a tem samem przyczynić się do wspaniałego jej przebiegu. Ks. Dembek.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek **Boże Ciało.** Wschód słońca 347 zachód 8.8 Wschód księżyca 9.21 zachód 5.11.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Stan wody na Wiśle z 30. 5. 1923.

Kraków + 2,38, **Warszawa** + 1,20, **Toruń** + 1,00, **Fordon** + 0,98, **Chełmno** + 0,96, **Grudziądz** + 1,10, **Kurzebrak** + 1,35, **Piekło** + 0,90, **Tczew** + 1,01, **Einlage** + 2,19, **Schiewenhorst** + 2,38.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś — „Pan Geldhab", komedja Al. hr. Fredry — przedstawienie zniżkowe — bony ważne.

W czwartek poraz piąty „Wierna Kochanka", Fijałkowskiego, przedstawienie popularne. — 50 procent zniżki.

W piątek — premjera „W Gołębniku", komedja Nihorowicza.

W sobotę — poraz szósty „Wierna Kochanka" — bony ważne.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś pełna humoru, świetna komedja Al. hr. Fredry — „Pan Geldhab". Sztuka ta, która jest mistrzowską satyrą na zbogaconego żyda-parwenjusza, pomimo, że napisana jest tak dawno, dziwnie stosuje się do dzisiejszych czasów, gdzie rej wodzą podobni owemu Geldhabowi — parwenjusze-paskarze. Pozatem, ponieważ sztuka jest graną bardzo dobrze i tryska humorem, sądzić należy, że stali bywalcy naszego teatru zapełnią po brzegi widownię, tymbardziej, że jest to przedstawienie zniżkowe.

Jutro, tj. we czwartek, poraz 5-ty „Wierna Kochanka", sztuka, która wyrobiła sobie kolosalną sympatję naszej publiczności, o czem świadczyła widownia, wypełniona po brzegi na ostatnim przedstawieniu. Ze względu na dzień świąteczny, będzie to przedstawienie zniżkowe.

W piątek premjera świetnej komedji Nihorowicza „W Gołębniku". Sztuka ta grywana stale na scenach stołecznych cieszyła się kolosalnym powodzeniem — sądzić więc należy, że i nasza publiczność pospieszy ujrzeć tę wysoce subtelną komedję, która pozwoli prawdziwym znawcą rozkoszować się wykwintnością formy i oryginalnym pomysłem treści. Sztukę tę reżyserował p. Andrzejewski. Zaś udział w niej biorą wytrawne siły naszej sceny.

—** **NA WCZORAJSZEM POSIEDZENIU KOMITETU T. C. L.**, które się odbyło w sali Czytelni T. C. L. w gmachu Muzeum, ks. prałat Rozkwitalski złożył sprawozdanie z wyniku kwesty w dniach 3 i 6 maja, który przedstawia się w sumie 3 847 858 marek. Tak poważną kwotę zawdzięcza T. C. L. ruchliwości specjalnej komisji złożonej z ks. prob. Dembka, ks. prof. Rozkwitalskiego, ks. Brejskiego i pań: Korzeniewsiej, Kruszonowej i Ruchniewiczowej. W dalszym ciągu posiedzenia ks. prob. Dembek zakomunikował, że Ministerjum Oświaty przyznało na zakup książek dla Bibljoteki T. C. L. 4 000 000 marek. Do uzyskania tej subwencji rządowej przyczynił się również kurator okręgu szkolnego pomorskiego p. Riemer.

Walne zebranie T. C. L. postanowiono odbyć w dniu 13-go czerwca br. w auli gimnazjum klasycznego przy ulicy Sienkiewicza, o godzinie 8-mej wieczorem. Uproszono ks. prob. Łęgę, by na zebraniu tem wygłosił odczyt. Temat odczytu „O składnikach etnograficznych Pomorza w ubiegłych wiekach" — napewno zainteresuje nietylko członków T. C. L.

Wczorajsze zebranie obecnego Komitetu było ostatniem przed Walnem zebraniem.

—** **PIERWSZE POLSKIE EWANGIELICKIE NABOŻEŃSTWO W GRUDZIĄDZU.** W czwartek, dnia 31-go bm. w dzień Bożego Ciała odbędzie się w ewangielickim kościele przy ulicy Mickiewicza pierwsze publiczne polskie nabożeństwo ewangielickie. Początek o godzinie **10-tej przed południem.** Nabożeństwo to odprawi ewagielicki proboszcz wojskowy ks. Józef Mamica z Poznania.

W kościele ewangielickim naszego miasta od niepamiętnych czasów panował wyłącznie język niemiecki. Kraj przeszedł w posiadanie Rzeczypospolitej, lecz nic się w tym stanie nie zmieniło. A jednak żyje w naszym mieście pokaźna liczba Polaków-ewangielików, odczuwających dotkliwie brak polskich nabożeństw i polskiego kaznodzieji. Ci powitają to pierwsze polskie nabożeństwo z radością. Również społeczeństwo nasze, któremu może nie wiadomo, że w Polsce żyje kilkaset tysięcy ewagielików, Polaków z krwi i pochodzenia, zainteresuje się tem nabożeństwem, które jako publiczne, każdemu jest dostępne.

—** **WYCIECZKA WARSZAWSKIEGO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO IM. E. PLATER PO POMORZU** przybędzie do Grudziądza we wtorek, dnia 5-go czerwca około godziny 12 w południe, statkiem ze Sartowic. Program przyjęcia wycieczki w głównych zarysach przedstawia się następująco: 1. Powitanie na wybrzeżu Wisły, poczem rozdzielenie uczestników wycieczki po domach obywateli miasta Grudziądza. 2. Dwugodzinna przerwa przeznaczona na obiad i wypoczynek. 3. Zbiórka na dziedzińcu gimnazjum żeńskiego. 4. Zwiedzanie miasta, zakończone majówką na łące obok fortu Mestwina z udziałem uczestników wycieczki, uczniów i uczennic gimnazjów grudziądzkich, przy dźwiękach orkiestry 64 p. p. (W razie niepogody odbędzie się po zwiedzeniu miasta wieczornica na sali gimnast. gimn. żeńsk.). 5. Po noclegu, odjazd wczesnym rankiem w środę 6-go czerwca koleją do Pelplina.

W dniu wczorajszym o godzinie 6-tej wieczorem odbyło się zebranie rodzicielskie, zwołane przez dyr. gimn. żeńskiego, na którem omawiano powyższy program i zadecydowano, że każda z rodzin, która przyjmie uczestników wycieczki na nocleg, zarówno gościć ich będzie u siebie. Wycieczka składa się z 110 uczennic i 15 osób grona nauczycielskiego.

Wyrażamy nadzieję, że przyjęcie, jakie zgotują obywatele Grudziądza uczestnikom wycieczki szkoły warszawskiej, nie ustąpi pod względem serdeczności, przyjęciu, jakiego doznała wycieczka szkół pomorskich w Warszawie.

—** **USTĄPIENIE RADCY MODDELSEE'A.** Jak się dowiadujemy złożył dziś p. a. M. urząd radcy miejskiego.

Fakt ten nie zaskoczy ani członków magistratu ani rady miejskiej. Był on przewidywany już od dłuższego czasu.

—** **KÓŁKO MUZYCZNE URZĘDNIKÓW W GRUDZIĄDZU.** Amatorzy-muzycy, (którzy są urzędnikami) zechcą zgłosić się obecnie pod adresem: Słowikowski nacz. sekretarz Izby Skarbowej, ul. Sobieskiego nr. 7, I ptr.

Kółko ma na celu wzmocnienie ducha towarzyskiego między urzędnikami itp., zaś czysty dochód z koncertów przeznaczać się będzie na cele kulturalne i oświatowe.

—** **DELEGAT MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ** przybędzie do Grudziądza w poniedziałek, dnia 4-go czerwca, aby być obecnym na naradzie w sprawie taryfowej z dnia 4-go maja br.

—** **GRZECZNOŚĆ W LOKALACH PUBLICZNYCH.** Żalą się niektórzy właściciele restauracji i kawiarń na zbyt nikłą frekwencję gości. Nie czynią jednak wszystkiego, aby sobie zjednać i przyciągnąć tych gości. I tak np. niedroga i sympatyczna mleczarnia „Wanda" przy ulicy Lipowej, mogłaby mieć o wiele większe powodzenie, gdyby obsługa w tym lokalu była trochę grzeczniejsza i usłużniejsza dla gości.

—** **ARESZTOWANIA I KRADZIEŻE.** W ostatnich dniach aresztowano za kradzież Heinca Behna z Grudziądza, Franciszka Wiśniewskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, Ant. Mickiewicza, woźnicę z Janowa, Władysława Piórkowskiego ucznia i Pawła Jankowskiego robotnika z Grudziądza; za przemytnictwo Kuczerowicza Michała z Małego Komórska oraz Olgę Rybicką bez stałego miejsca zamieszkania za dzieciobójstwo.

Kradzieży w ostatnich dniach przed świętami dopuszczono się nastepujących: Wojażerowi Władysławowi Domagalskiemu skradziono w poczekalni na dworcu w Terespolu walizkę z krawatami za 3 miljony marek. p. Alf. Szreiberowi skradziono rower, wartości 800 000 marek, p. Gertrudzie Szulc skradziono większą ilość masła i bluzkę, a za pomocą włamania skradziono z mieszkania uczennicy Jadw. Dudzikówny z ulicy Mało-Groblowej walizkę, płaszcz damski i trzy różne zegarki, wartości ogólnej 2 250 000 marek.

Po świętach wyszły na jaw następujace kradzieże: p. Fr. Szmelterowi z Leśniczówki (Park Miejski) skradziono płótno, powłoki, ręczniki, fartuch i 2 butelki likieru, — z domu przy ulicy Rybackiej 28 wyniesiono 4—5 metrów rynny deszczowej na szkodę p. R. Heinrichsa, p. L. Massien skradziono rower, marki „Goericke", wartości 1 i pół miljona marek, z mieszkania Bron. Ziółkowskiego, pomocnika ślusarskiego z ulicy Spichrzowej 21 skradziono zegarek damski, srebrny, wartości 280 000 marek.

W dalszym ciągu okradziono p. Fr. Soldeka ul. Rządowa nr. 3 na 400 000 marek, p. Anastazję Wodkowską z ul. Zamkowej 7 na 400 000 marek, p. Zofję Meissnerównę, urzędniczkę z ulicy Kościuszki 19 na 3 miljony marek, Martę Weisgerber, (warsztat szewski) na 2 miljony marek, p. Bron. Oldowskiego z ul. Długiej nr. 3 na 700 000 marek (rower męski), p. Leon. Filcka, krawca, z ul. Gelbuckiej nr. 7 na 1 miljon marek (garderoba), p. Bron. Wodkowskiego, biuraliste na 800 00 marek, p. Marję Kling z ul. Fortecznej nr. 3 na 500 000 marek (żywność), biuro Czerwonego Krzyża na 20—30 000 marek gotówki, p. L. Bahra z ul. Chełmińskiej nr. 82 na 500 000 marek (suknia jedwabna), p. Herm. Unrau na 500 000 marek, zakon „Guttemplerorden" na ogółem 400—500 000 marek, p. O. Zakrzewskiego nauczyciela z Małego Tarpna na 500 000 marek (prosiak), p. Rutkowskiego (wskutek nieuczciwości drugiej osoby) na 3 miljony marek, kierownika firmy „Rolnik" na 3 miljony marek i p. Konrada Neumana z ulicy Rybackiej 32 na 200 000 marek (lane żelazo).

Za sprawcami tych kradzieży śledzi energicznie policja, której prócz na wstępie wymienionych złodzieji, udało się jeszcze ująć Feliksa Wendta, ślusarza, Waltera Szymańskiego, elektrotechnika, obydwoje z Grudziądza, oraz Michała Neugebauera, który zbiegł z więzienia sądowego w Bydgoszczy.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Izba karna Sądu okręgowego w Grudziądzu na rozprawie dnia 19 bm. skazała Edwarda Czerwińskiego robotnika z pow. gniewskiego na 3 miesiące więzienia; taką samą karę otrzymał Franciszek Kreft, Marcin Chojeński, Franciszek Czuba i Kazimierz Smoczyński, zaś Feliks Łódka skazany został na 4 miesiące więzienia. Skazani pochodzący z Małych Walichnowów (pow. gniewski) dopuścili się różnych kradzieży w powiecie.

W drugim wypadku za kradzież ubrań i sukna, częściowo zo pomocą włamania, na szkodę kupców w Grudziądzu, Chełmnie,Bydgoszczy, Starogardzie i Gdańsku Sąd skazał Martę Kusowską i Klarę Kozłowską służące z Grudziądza po 4 miesiące więzienia, Helenę Sadowską służącą z Jabłonowa na 2 miesiące, Marję Grzędzicką z Grudziądza na 3 miesiące, a Jana Grzędzickiego robotnika na 9 miesięcy więzienia.

Na rozprawie dnia 23 maja, robotnik Antoni Mroczyński z Szembruczka pow. grudziądzki skazany został na 3 miesiące więzienia za kradziez z włamaniem 12 kur i tamboru wozowego na szkodę E. Lukasa.

Małoletnia Fryda Flugrath, 18 lat zaledwie licząca, z Zalesia pow. świecki obecnie w areszcie śledczym, skazaną została na 4 miesiące więzienia za kradzież kasetki z 5 200 000 marek p. G. Kowalskiemu.

W dalszym ciągu Sąd skazał Fran. Kurowskiego ucznia kołodziejskiego ze Szprudowa pow. gniewski na 3 miesiące, zaś Augustyna Rocławskiego oberżystę z tej samej wioski na 4 miesiące więzienia. Kurowski wraz z spólnikami dokonał za pomocą włamania kradzieży zboża, które od złodzieja kupił świadomie Rocławski.

Następnie skazani zostali: W. Jagodziński ślusarz z Gniewu na 1 rok wiezienia i 5 lat utraty praw obywatelskich, Alfons Mrozek fryzjer z Gniewu (w areszcie śledczym za rabunek) na 3 miesiące więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich, Władysław Błaszczak, rolnik z Gniewu na 4 miesiące, Anastazja Jagodzińska (matka Wincentego) na 6 miesięcy, Stan. Błaszczak wyrobnik z Gniewu na 2 miesiące więzienia. Artur Mielke i Alfons Kowalkowski małoletni otrzymali naganę. Jagodziński i Mrozek skradli Ottonowi Pappendich w Gniewie 11 centnarów żelaza, Wł. Błaszczak dostarczył furmanki, a tem samem dopomógł do kradzieży, Mielke i Kowalkowski na szkodę więzienia w Gniewie zabrali kawał szyny żelaznej, A. Jagodzińska wraz z Wł. Błaszczakiem wywiozła żelazo do Tczewa, tam je sprzedała i pieniądze zwróciła złodziejom, zaś Stan. Błaszczak z Jagodzińskim skradli swego czasu E. Zedlerowi walec żelazny, w końcu sam Jagodziński ukradł krzesło żelazne na szkodę R. Lolla.

Przy końcu rozprawy skazany został Wawrzyniec Gawęda rolnik ze Świecia na 3 miesiące więzienia za pobicie i uszkodzenie cielesne tuljana i Stanisławę Jelenia. Wyrok ten jest następstwem apelacji, gdyż sąd pokoju za to samo przestępstwo skazał Gawędę na 6miesięcy więzienia.

—** **ZJAZD LEŚNIKÓW POLSKICH KÓŁ TORUŃSKIEGO I BYDGOSKIEGO.** Zarząd bydgosko-toruńskiego koła Związku Leśników Polskich zwołuje na dzień 4 i 5 czerwca rb. w nadleśnictwie Kartuzy zjazd członków Koła, połączony z wycieczką naukową, oraz zwiedzeniem miasta i okolicy. W czasie wycieczki z udziałem delegata Poznańskiego Kuratorjum Ochrony Przyrody będzie rozpatrzona na miejscu sprawa utworzenia „Parku naturalnego" w lesie pństwowym, zainicjowana przez Towarzystwo Ozdoby Kartuz. Punkt zborny w Państw. Nadleśnictwie Kartuzy 4 czerwca g. 9 rano. Na wycieczce i następnie 5 czerwca na ogólnem zebraniu będą wygłoszone liczne referaty z dziedziny leśnictwa, w tej liczbie „O żywicowaniu sosny pospolitej w Polsce", zgłoszony przez p Jana Fijałkowskiego, państwowego nadleśniczego z Pelplina, autora pracy „Przemysł żywicowy we Francji". Dalsze referaty należy zgłaszać do Dyrekcji Lasów Państwowych Toruń na ręce wiceprezesa koła p. Mikulskiego. Uprasza się wszystkich członków Z .L. P. oraz leśników, nie należących jeszcze do Związku, a pragnących należeć do tegoż, o jaknajliczniejsze przybycie.

—** **KURS DLA KIEROWNIKÓW TEATRÓW LUDOWYCH.** Zarząd Związku Teatrów i Chórów Ludowych (oddział pomorski) w Toruniu komunikuje, że zapowiedziany kurs dla kierowników scen ludowych rozpocznie się dnia 12. czerwca br. i trwać będzie do 22 czerwca.

Wykłady obejmą następujące przedmioty: dykcja, deklamacja, gra sceniczna, mimika, inscenizacja, reżyserja, kostjumologja, inscenizacja dekoracyjna, charakteryzacja. Z przedmiotów teoretycznych wejdą do planu naukowego ponadto: Teorja i historja dramatu jako też zasady, organizacji związku teatrów ludowych.

Ilość zamiejscowych uczestników kursu jest ograniczona ze względu na niewielką ilość kwater przygotowanych na pomieszczenie uczestników. Zgłoszenie uczestnictwa w kursie należy wnosić do 4 czerwca br. na ręce p. Józefa Ratajskiego, prezesa oddziału pomorskiego Związku — Toruń, Rynek Staromiejski 7.

Wszystkie polskie pisma na Pomorzu uprasza się o przedruk niniejszego komunikatu.

—** **ODROCZENIE KURSU ROLNICZEGO W KOWALEWIE.** Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że z powodu zbyt szczupłej liczby kandydatów zapowiedziany kurs rolniczy dla prywatnych urzędników gospodarczych w Kowalewie się nie odbędzie.

—** **PRAWO ZAMKNIĘCIA SZKÓŁ W POWIECIE** w razie wybuchu jakiejkolwiek epidemji — według ostatnio wydanego rozporządzenia wojewódzkiego — posiada jedynie starosta. W wypadkach bardzo groźnego niebezpieczeństwa może to uczynić także wójt, lecz w takim razie winien o tem donieść swemu staroście oraz kuratorowi danego okręgu.

—** **ODEBRANIE DEBITU.** Ministerjum Spraw wewnętrznych odebrało debit pocztowy w Rzeczypospolitej Polskiej dziennikowi Gdańskiemu „Danziger Volksblatt" za szerzenie świadomie fałszywych wiadomości o Polsce.

—** **DUPLIKATY POBOROWE.** Dotychczasowa opłata 100 marek za wydanie duplikatu dokumentów poborowych została podwyższona na 500 marek za każdy duplikat zgubionego dokumentu.

—** **POWIĘKSZENIE SZYBKOŚCI POCIĄGÓW.** W nowym rozkładzie jazdy, który wprowadzony będzie na rok z dniem 1 czerwca br. szybkość pociągów osobowych i pospiesznych ulegnie we wszystkich dyrekcjach dość znacznemu powiększeniu.

W dyrekcjach wołyńskich i wileńskich będzie wynosić 40—60 km. na godzinę, obecnie 30—35; w warszawskiej na głównych szlakach do 75, 80, a na drugorzędnych 40—60 km., (obecnie I rz. 60—75, a II rz. 35—55); w Wielkopolsce, t. j. w poznańskiej i gdańskiej do 90, a w krakowskiej od 85—95 i 100 km. na godzinę (Express Rumunja—Holandja). Najmniej przyspieszone zostaną biegi w dyrekcjach stanisławowskiej i katowickiej, gdzie obecnie szybkość jest dość znaczna (około 80 klm.).

Tym więc sposobem w najlepszych pod względem torowym dyrekcjach lwowskiej i poznańskiej szybkość na głównych szlakach będzie większa, niż przeciętna szybkość pociągów w Niemczech i Francji.

—** **ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE W POCIĄGACH.** Ministerjum kolei opracowało plan stopniowego wprowadzenia do oświetlenia wagonów elekryczności, kóra okazuje się bardziej odpowiednia od gazu, który zarówno pod względem ładowania, jak też i bezpieczeństwa posiada wiele cech ujemnych.

Celem wprowadzenia światła elektrycznego przynajmniej do pociągów pospiesznych dalekobieżnych Ministerj. projektuje nabycie wielkiej partji dynamomaszynek, które, jak wiadomo, znajdują się między wózkami wagonów, posiadających oświetlenie elektryczne.

Tym sposobem elektryczność ma niebawem wyrugować z wagonów koszulki gazowe, te z kolei rzeczy przeniesione zostaną do wagonów, które tymczasem kursują z oświetleniem naftowem lub przy świecach. Świece natomiast, lampki powędrują do tych wagonów w dyrekcji radomskiej i wileńskiej, które do dziś jeszcze odbywają podróże całkowicie po ciemku.

—** **PIELGRZYMKA DO WILNA.** Towarzystwo „Pielgrzym" w Poznaniu organizuje pielgrzymkę do Wilna w dniach od 2—8 lipca rb. Pielgrzymka zwiedza Warszawę i zatrzymuje się 2 dni w Wilnie. W drodze powrotnej jedzie z Warszawy statkiem parowym przez Płock do Włocławka i staje w Poznaniu w niedzielę 8 lipca rb. Przypuszczalne koszta bez utrzymania i noclegu wynoszą II kl. 350 000 mk., a III kl. 200 000 mk. — Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adr. X. radcy Radońskiego — Poznań, ul. Koscielna.

—** **WAŻNE UWAGI DLA WYJEŻDZAJĄCYCH DO NIEMIEC.** Z uwagi na dobrze zrozumiany interes odnośnych obywateli polskich ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca ich uwagę na konieczność przestrzegania następujących przepisów niemieckich:

1) Każdy obywatel polski, zamierzający jechać do Niemiec, winien opatrzyć swój polski paszport zagraniczny w wizę niemiecką;

2) po przyjeździe do Niemiec winien baczyć, aby nie przetrzymywać udzielonego mu przez władze niemieckie terminu pobytu, a w razie konieczności prolongowania go winien, nie w ostatniej chwili, a znacznie przed tym terminem, starać się o prolongatę terminu pobytu:

3) przez cały czas pobytu w Niemczech winien stosować się do obowiązujących przepisów meldunkowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przestrzega zainteresowanych obywateli polskich, że za niestosowanie się do podanych wskazówek mogą być przez władze niemieckie karani, a następnie przez te władze z Niemiec wydalani.

—** **ILE BIŻUTERJI WYWOZIĆ WOLNO ZAGRANICĘ.** Każdy obywatel ma prawo bez zezwolenia delegata ministerstwa skarbu wywieźć zagranicę: obrączkę ślubną, 2 pierścionki jedną parę kolczyków, zegarek złoty z dewizką wzgl. zegarek z bransoletką. Pozatem nic więcej wywieźć nie można. Jeżeli zaś chce się wywieźć więcej biżuterji, to petent musi przedstawić u delegata ministerstwa skarbu biżuterję, którą chce wywieźć i podpisać zobowiązanie, iż po powrocie do kraju przedstawi biżuterję z powrotem delegatowi ministerstwa karbu.

—** **W SPRAWE WYSYŁKI PIENIĘDZY ZAGRANICĘ DROGĄ POCZTOWĄ.** Na konferencjiz dyrekcją urzędu pocztowego na wniosek delegata ministerstwa skarbu, ustalono, że poczta przyjmuje przekazy zagraniczne do sumy 200 000 mk. bez zezwolenia specjalnego delegatury Ministerstwa skarbu i wówczas petent podpisuje tylko deklarację, iż pieniądze wysyłane są zagranicę, zgodnie z rozporządzeniem min. skarbu z dnia 11. 3. 1923 r. W wypadku przeciwnym, ponosi konsekwencje przewidziane w ustawie z dnia 2 marca br., która to ustawa przewiduje m. in, grzywnę do 100 miljonów mk, z zamianą na 5 lat więzienia

Zbiórka towarzystw w Święto Bożego Ciała.

— **TOW. CZYTELNI DLA KOBIET** celem wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała (w czwartek) o godzinie 9-tej rano przy Placu 23-go Stycznia.

— **KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERZY:** podwórze Seminarjum przy ulicy Lipowej o godzinie 9-tej rano.

— **TOW. MŁODZIEŻY POLSKO-KATOLICKIEJ.** Zbiórka jutro (w czwartek) o godzinie 8 i pół w salce parafjalnej.

— **TOW. ŚPIEWU „MONIUSZKO".** Zbiórka jutro (w czwartek), celem wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała o godzinie 9-tej rano na Głównym Rynku.

Ruch towarzystw.

—(rt) **ZEBRANIE ZARZĄDU „SOKOŁA"** odbędzie się **dziś, w środę, dnia 30-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem** w dolnych ubikacjach Hotelu Warszawskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec **czego obecność wszystkich członków Zarządu jest konieczna.**

—(rt) **ZEBRANIE STOWARZYSZENIA LOKATORÓW** odbędzie się dnia 1-go czerwca o godzinie 7-mej wieczorem w Bazarze. O liczny udział uprasza Zarząd.

—(rt) **PLENARNE ZEBRANIE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU TOW. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbędzie się we czwartek, dnia 31-go maja o godzinie 12-tej w południe w sali restauracyjnej Hotelu Warszawskiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Zarząd Okręgu.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Ruch statków na Wiśle).** Parowiec wojskowy „Minna" w sobotę popoł. udał się w dalszą drogę w dolną część rzeki. Jeden dalszy, należący do Inspekcji Dróg wodnych holował w górę rzeki jeden prom mieszkalny dal robotników.

W głównej mierze krzątają się obecnie na Wiśle łodzie żaglowe i łodzie tut. klubów wioślarskich, które to kluby uprawiają energiczne trenningi na przyszłe regaty.

(Wiadomości z powiatu toruńskiego). W ubiegły czwartek nieznany osobnik, jadący parokonną powózką pomiędzy Grębocinem a Bielawami przejechał bardzo nieszczęśliwie 3-letnie dziecko kolonisty Zehkorna. Niefortunnym furmanem powinna się jak najrychlej zająć prokuratorja.

Zamieszkały w Biskupicach gospodarz rolny p. Aleksander wybrał się w ubiegłym tygodniu do Torunia, gdzie po załatwieniu sprawunków podpił sobie — widocznie aż nadto.

Skutki tego pokazały się po powrocie do domu, gdzie A. zauważył brak 140 dolarów, które był miał przy sobie.

—** **WĄBRZEŹNO. (Silna burza gradowa).** Wielka burza z gradem, grzmotem i błyskawicami przeszła nad miastem i okolicą w nocy z 25 na 26 bm. Grad był wielkości mniejwięcej fasoli i zdaje się wyrządził niemało szkód w polu. — Deszcz ulewny w przeciągu kilka minut zdołał wyżłobić w polu brózdy, wyrządzając tym również rolnikom niemałe szkody. Deszcz ulewny z piorunami, które na szczęście przeważnie uderzały w jezioro padał całą noc z małemi przerwami.

—** **SKARSZEWY. (Śmierć z powodu zatrucia grzybami).** W tych dniach zmarła tu wskutek zatrucia się grzybami córka właściciela ziemskiego p. Lotka w pobliskim Janinie. Braci zmarłej, którzy także spożyli pewną ilość grzybów (smardzów) można było jeszcze uratować. Zmarła zamierzała pierwotnie własnoręcznie uzbierane grzyby sprzedać na targu i za uzyskaną w ten sposób gotówkę kupić dla siebie kapelusz. Wskutek namowy ojca przyrządziła grzyby jednak dla rodziny i po spożyciu poniosła śmierć.

—** **TCZEW. (Przemytnictwo, kosztowności i gotówki na wielką skalę).** Przed kilku dniami udało się policji zatrzymać w Tczewie niejakiego Heimana z kilkoma walizkami, w której znaleziono olbrzymie sumy obcej waluty przemycanej do Niemiec. Skonfiskowano 22 tysięcy dolarów, z tego 18 tys. w gotówce, resztę w czekach; 6 tysięcy funtów szterlingów. 30 zegarków złotych i kopertę, w której znaleziono ze dwie garście pereł i pierścionków z kamieniami drogocennemi. Rzeczy te jak śledztwo wykazało, są własnością domu bankowego Stickgold i Federowicz. W związku z tą sprawą, wymieniony bank został zamknięty i 10 osób aresztowano.

(Za przykładem Robinsona). W sobotę przytrzymano na dworcu kolejowym 2-ch małoletnich chłopców, którzy po dokonanej kradzieży u rodziców swoich w Gnieźnie zamierzali wyjechać do Ameryki. Policja odesłała chłopców z powrotem do Gniezna.

(Cudowne ocalenie). W niedzielę dnia 27 bm. straszny zaszedł wypadek w rodzinie wachm. pol. Państw. przy ulicy Sambora 15. Dziewczynka licząc 1½ roku, przez nikogo z obecnych gości niespostrzeżona wychyla się z okna 4-go piętra i pada z tej wysokości na ziemię.

Dziwnym wprost cudem dziecko ocalało. Natychmiastowej pomocy udzielił wezwany lekarz p. Dr. Licznerski, który wyraża nadzieję utrzymania dziewczynki przy życiu.

—** **WEJHEROWO. (Niepodzianka dla letników).** Przybywający do Wejherowa letnicy doznają niezbyt miłego rozczarowania, bo chociaż w całym świecie świeże powietrze jest dotąd nieopodatkowane, to w Wejherowie będą je musieli opłacać, chociaż nie zbyt wysoko, jak na letników, którzy z wypchaną z papierkami sakiewką dotąd przybędą. Kto z samotnych lub rodzin do trzech głów, dłużej jak trzy dni w Wejherowie bawić będzie, ten płaci za pierwszy miesiąc 10 tysięcy, a za drugi 20 tysięcy, a jeszcze dalszy a więc trzeci miesiąc dalsze 10 tysięcy marek. Rodziny ponad trzy głowy płacą mieseicznie 15 tysięcy podatku na rzecz miasta. Krewieństwo pierwszego stopnia, które przyjdzie w odwiedziny do swych rodzin w Wejherowie zamieszkałych, jest wolne od podatku.

—** **GDYNIA. (Choroba działacza kaszubskiego).** Według ostatniej „Gaz. Kaszubskiej" znany działacz na Pomorzu p. Antoni Abraham zachorował ciężko wskutek czego musiano go umieścić w jednym ze szpitali gdańskich, gdzie dokonano operacji. Stan zdrowia, według wspomnianego pisma, jest groźny.

—** **GDAŃSK. (Rozporządzanie cudzą własnością).** Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej poruszono między innemi sprawę urządzenia targów gdańskich. Radny Siebenfreund stawił wniosek, aby dawniejszy „Korpsbekleidungsamt" zużyto na urządzenie targów, których od trzech at domaga się kupiectwo tutejsze. Znajdujący się obecnie w gmachu tym urząd celny ma być przeniesiony do koszar kawaleryjskich. Wniosek ten został przez głosowanie uchwalony. Panowie z Rady Miejskiej widocznie zapomieli, że rozporządzają własnością nie swoją, gdy wspomniany gmach przyznany został Polsce.

(Handel kosztownościami z Rosji). W ostatnich tygodniach w handlu gdańskim ukazały się cenne przedmioty, obrazy, perły i kamienie, noszące bardzo często charakter czysto rosyjski. Z cynizmem urągającym etyce chrześcijańskiej, handluje się różnemi kosztownemi przyborami kościelnemi i obrazami, ozdobionemi drogiemi kamieniami, które niewątpliwie pochodzą z cerkwi i kościołów rosyjskich.

Przypuszczenie jest bliskie, że likwidatorami tak majątku kościelnego jak i prywatnego są bardzo licznie krzątający się w W. Mieście komisarze bolszewiccy, którzy w myśl zasady bolszewickiej: „kraść bo to obce", uzgadniają swój interes osobisty z zasadą głoszoną głupim.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Nieletni topielec).** W ubiegły piątek na brzegu Brdy znaleziono zwłoki 2-letniego dziecka. Niejaki Antoni Rostrzymiński rozpoznał w topielcu swe własne dziecko, które zaginęło 22. 4. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, dziecko bowiem pozostawione bez opieki poszło nad rzekę i najprawdopodobniej wpadło do niej przez nieuwagę.

—** **BYDGOSZCZ. (Strajk w przemyśle metalurgicznym).** W poniedziałek zastrajkowali robotnicy w kilku zakładach fabrycznych, domagając się 33 procent podwyżki płac. Wczoraj strajk rozszerzył się i objął między innemi cały przemysł metalurgiczny.

—** **INOWROCŁAW. (Ruch w Solankach).** Sezon kąpielowy rozpoczął się dnia 15 maja. Przybyła znaczniejsza liczba kuracjuszy. Nowy pawilon kąpielowy wystawiony przez miasto kosztem około 100 miljonów marek, jest na ukończeniu

i będzie w najbliższym czasie oddany do użytku gości. Obecnie wydaje się około 400 kąpieli dziennie w dawniejszym zakładzie, do którego dobudowano nowe pawilony. Obiegają wieści, iż p. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski kazał złożyć sobie ścisły raport o solankach tutejszych, ponieważ zamierza przybyć w lipcu na kurację.

—** POZNAŃ. („Dobry sposób" na pijaków). Poznań postarać się musiał ze względu na plagę pijaków o specjalny wóz, który odtąd będzie objeżdżał miasto i zbierał osoby napotykane na ulicy w stanie pijanym. Zatrzymanych pijaków czeka areszt, protokół i kara.

—** KATOWICE. (Cegła zamiast czekolady). Pewien kupiec tutejszy otrzymał z Warszawy 2 skrzynie czekolady. Otworzywszy skrzynie, — stwierdzono w nich tylko jedną warstwę czekolady; próżne miejsce było wypełnione cegłami. Skrzynie nie były wcale uszkodzone, nawet żelazo taśmowe było nienaruszone. Policja zajęła się tą tajemniczą sprawą.

—** KRAKÓW. (Urostysta rocznica „Rerum Novarum"). Dnia 27 bm. urządziły Chrześc. Dem., Chrześc. Zw. Zawod. i katol. Stow. kulturalno-oświatowe uroczysty obchód wydania encykliki Rerum Nowarum.

Przed godziną 10 przy dźwiękach trzech orkiestr przesunął się pochód stowarzyszonych z posłami Ch. D. na czele w liczbie ponad 10 000 ludzi.

O godz. 10 odbyło się nabożeństwo pontyfikalne odprawione przez ks. infułata Wądolnego w kościele Marjackim. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Piwowarczyk.

Następnie pochód ruszył w stronę siedziby stowarzyszeń przy ulicy Potockiego, gdzie pod gołem niebem obradował manifestacyjny wiec. Zagaił go dyr. Pachoński, przemawiali posłowie Mianowski imieniem klubu parlamentarnego Ch. D., senator Adelman imieniem kluou Rady miejskej Ch. D., Dalewski imieniem rękodzielników, p. Ślusarz, imieniem robotników zorganizowanych w chrześcijańskie Zw. zawodowe, p. Padechowicz im. młodzieży rękodzielniczej, p. Bilik im. katolickich stowarzyszeń akademickich, prof. Zakrzewska im. kobiet, ks. Kasprzyk im. stowarzyszeń kulturalno-oświatowych.

Wśród oklasków uchwalono rezolucję z hołdem dla pamięci Leona XIII, programową rezolucję ruchu katolicko-społecznego i rezolucje z wezwaniem do Sejmu do przyspieszenia ustawodawstwa społecznego.

Popołudniu odbyła się w ogrodzie Domu Związkowego zabawa, wieczorem przedstawienie w teatrze im. Słowackiego, na którem powtórzono Zmartychwstanie, przed którem autor Roztworowski wygłosił bardzo piękne i podniosłe przemówienie.

—** WARSZAWA. (Epidemja śpiączki). Cechą szczególną obecnej epidemji śpiączki w Warszawie jest, że rozpoczęła się ona nie w porze zimowej, jak dotychczas, ale w końcu lata ubiegłego — w kilka tygodni po sygnalizowaniu pierwszych przypadków w Alzacji i Lotaryngii i w Niemczech — utrzymuje się zatem i obecnie wrażenie, że epidemja przeszła do nas z Zachodu. Wykazuje ona tym razem ciężkość pośrednią pomiędzy epidemją z roku 1917, a epidemją z roku 1920 oraz szereg właściwości klinicznych, różniających ją od epidemji poprzednich. Poza tem w epidemji obecnej nie udało się ustalić jakiegokolwiek związku z poprzednią epidemją grypy. Nawet i następczym nasilenim obecnej epidemji nie towarzyszyły uprzednie wzmożenia liczby przypadków grypy. Również i przebieg epidemji tym razem nie odpowiadał krzywej z r. 1920, która wznosiła się stale, poczawszy od grudnia 1920, ażeby w marcu i początkach kwietnia 1921 r. osiągnąć swoje maximum, ale wykazywał postać falistą, przytem największe wzniesienia odpowiadały końcowi września i połowie października 1922 r., oraz lutemu 1923 r.

Obecnie epidemja wykazuje niewątpliwą tendencję do zmniejszenia się, trudno jednakże przewidzieć, czy po obecnym spadku nie nastąpi ponowne wzniesienie.

REKLAMA.

Rozmaitości.

× CHIŃSCY PIRACI. Chiński parowiec Taishun, płynący z Hong-Kongu do Szanghaju z wielką liczbą pasażerów i cennym ładunkiem, został napadnięty przez piratów, którzy w liczbie około 50 zebrali się na statku jako pasażerowie. Napad był tak niespodziewany, że nie można było myśleć o obronie. Piraci momentalnie opanowali cały statek, z rewolwerami w ręku obrabowali doszczętnie kapitana, załogę i pasażerów, a następnie pozamykali ich w kabinach. Kapitan próbował zorganizować opór, ale jeden z piratów strzelił do niego i ciężko go ranił.

Następnego dnia piraci wsiedli na łódki i opuścili okręt, unosząc bogatą zdobycz, wynoszącą około 860 tysięcy funtów szterlingów. Ładunek pozostawili nienaruszony.

„Taishun" powrócił do Hong-Kong. Raniony kapitan został umieszczony w szpitalu.

× NIEPEWNA DATA. Czy istotnie — pyta paryski „Excelsior" — żyjemy w 1923 roku?

Wielu zwolenników reformy kalendarza zaprzecza temu. Wątpliwości zaś swoje uzasadniają tem, że powszechnie przyjęto, iż Jezus Chrystus urodził się w 753 roku od założenia Rzymu, tymczasem podręcznik dziejów kościelnych O. Albersa twierdzi, że data narodzin Jezusa Chrystusa powinna przypadać pomiędzy 747 a 750 rokiem od założenia Rzymu.

W takim razie rok bieżący nie byłby 1923, lecz 1927 do 1930. Jeżeli jednak chodzi już o ścisłość, to i przyjęty obecnie rok astronomiczny nie jest ścisły zupełnie, co nie wpływa bynajmniej na losy świata.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Odezwa do PP. Kupców i Przemysłowców polskich

— Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu nadsyła nam następującą notatkę:

W pierwszych dniach czerwca odbędą się wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, które mają zadecydować o przyszłości naszego handlu i przemysłu na Pomorzu. Wybrani bowiem mężowie zaufania mają olbrzymi wpływ na działalność Izby, jako oficjalni reprezentanci kupiectwa i przemysłu. Zdając sobie sprawę z tej działalności, każdy kupiec polski powinien bezwarunkowo wziąć udział w wyborach, by w szeregach mężów zaufania znaleźli się ludzie miłujący kraj, swój zawód i którym przyszłość handlu i przemysłu polskiego na Pomorzu leży na sercu. Dziś handel polski zapuścił głęboko korzenie w naszej dzielnicy, jednakże z powodu nieuświadomienia szerszych sfer kupieckich wielu jako niezapisanych do rejestru sądowego, nie może wziąć udziału w wyborach. Wobec tego łatwo mogą przejść ci, którzy obecnie handlu naszego nie reprezentują, a tylko dzięki temu, że są zapisani do. rejestru, mają prawo wyboru.

Koledzy! Poznan, Toruń i Bydgoszcz wybrały do swych Izb wyłącznie Polaków jako mężów zaufania. Obecnie na nas kolej, abyśmy dali dowód solidarności i należytego pojmowania obowiązków. Niechaj przeto nikt nie ociąga się i niechaj każdy pośpieszy do urny wyborczej, oddając głos na kandydatów polskich. Trzy polskie miasta mają zwróconą uwagę na nas, przeto obowiązkiem moralnym każdego kupca jest nietylko wziąć udział w wyborach, ale i moralnie zmusić do tego tych, którzy do wyborów odnoszą się obojętnie.

Koledzy! Wypełnijmy święcie swój obowiązek, stańmy gremjalnie do wyborów, gdyż niewolno nam stracić ani jednego głosu polskiego.

Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Tadeusz Marchlewski, prezes, M. Pacoszyński, kierownik.

Komitet Wyborczy

St. Bronikowski, Wł. Samoliński, L. Fröhlich. Adam Korzeniewski, Wł. Kulerski, Fr. Sikorski.

— Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej odbędą się 4 czerwca. W celu zachęcenia wszystkich wyborców do wzięcia udziału w wyborach do Izby, organizuje związek Tow. Kupieckich na Pomorzu zebranie informacyjne, które odbędzie się w piątek dn. 1 czerwca br. o godz. 8-mej w małej sali Hotelu Warszawskiego. Na zebranie powyższe zapraszamy wszystkich członków naszych oraz również wszystkich kupców i przemysłowców niečzłonków, którzy mają prawo wzięcia udziału w wyborach.

TARGI — WYSTAWY.

— Program uroczystości i zabaw podczas wystawy w Brodnicy. Sobota, 23 czerwca o godz. 10 uroczysta msza św., o godz. 12 otwarci wystawy, o godz. 2 wspólny obiad, wieczorem teatr, po teatrze raut. — Niedziela, 24-go czerwca wieczorem wianki i teatr; — Poniedziałek, 25 czerwca Zjazd Kółek Rolniczych i Producentów Rolnych, wieczorem teatr. — Wtorek, 26 czerwca Zjazd Kółek Rolniczych, wyścigi, premjowanie wystawców działu rolniczego, teatr i raut. — Środa, 27-go czerwca korso kwiatowe, teatr. — Czwartek, 28 czerwca aukcja koni, święto dzieci i teatr. — Piątek, 29 czerwca, dzień kwiatka, teatr. — Sobota, 30-go czerwca, wojskowy dzień sportowy, premjowanie wystawców działu przemysłowego, teatr, bal wojskowe. — Niedziela, 1-go lipca święto sokole, zamknięcie wystawy, teatr i raut.

— Program dnia wojskowego podczas wystawy przemysłowo-rolniczej w Brodnicy w dniu 30-go czerwca 1923 r. — O godz. 7 pobudka z orkiestrą. — O godz. 10,30 6-cio kim. marsz podróżny z metą na rynku. O g. 11,30 3 klm. bieg uliczny ze startem na mete na rynku. Od godz. 11,30—12,30 koncert orkiestry na rynku. Od godz. 15 do 16 zawody lekkoatletyczne na dziedzińcu koszarowym. Od godz. 16 do 17,30 match footbalowy kombinowanej drużyny, O godz. 20 zabawa żołnierska. O godz. 21 bal oficerski i podoficerski.

— Pierwsza polska wystawa złotnicza otwartą została w Warszawie przy ulicy Złotej 22, gdzie mieści się urząd probierczy oraz muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej. Podczas otwarcia tej wystawy z której wynika, że najpomyślniej rozwijała się ona w wieku XV i XVI. Następnie wobec prześladowania mieszczaństwa i niemożności wywalczenia sobie przez praw należnych, sztuka ta upadła i dopiero wskrzesił ją Stanisław August Poniatowski.

Przeszły lata niewoli, całe życie społeczne i gospodarcze uległo zahamowaniu. Mimo to naród dźwigał się z upadku, dźwigały się rzemiosła, a złotnictwo polskie, acz w ciężkich warunkach, pokonało konkurencję moskiewską i nad Newą tak dalece, że potentaci rosyjscy zaopatrywali się w wyroby złotnicze raczej w Polsce, niż w kraju. Dziś, oczywiście, wraz z odrodzeniem Ojczyzny nastąpiło i odrodzenie wytwórczości złotniczej, która jeśli nie przewyższa zachodu, to w każdym razie stoi na równym poziomie. Mówca zakończył serdecznem życzeniem dalszego rozwoju złotnictwa polskiego, rokując mu jednocześnie świetną przyszłość.

Według „Gazety porannej" najbogaciej przedstawia się dział B-ci Hemplów i Fragetа. Na wyróżnienie zasługują B-cia Łopieńscy, a zwłaszcza ich odlewy z bronzu według wzorów naturalnych oraz patera oparta na podstawie, wyobrażającej Fauna według wzoru z Łazienek. Dalej wymienić należy firmy: Krupski i Matulewicz, Oraczewski, Lipowski, Stan. Dmowski, K. Kosmowski (odlewy gipsowe), Chyliński, Gontarczyk (wspaniały pastorał dla J. E. biskupa Przeździeckiego), Odyńca, J. Cynowskiego, J. Buczyńskiego i innych.

— Międzynarodowa wystawa przemysłu mleczarskiego. Pod protektoratem włoskiego ministra rolnictwa odbędzie się w Medjolanie w listopadzie rb. międzynarodowa wystawa przemysłu i handlu mleczarskiego. Wystawa zgromadzi pokazy wszelkich przetworów mleczarskich, maszyn używanych w przemyśle mleczarskim itp.

Dotychczas przyrzekły swój udział w wystawie Francja, Holandja, Czechy i wogóle kraje, zainteresowane w przemyśle mleczarskim. Sfery włoskie spodziewają się, że Polska, która w dziedzinie przemysłu mleczarskiego mogłaby przodować, będzie licznie na wystawie reprezentowana.

ROLNICTWO.

— Misja rolnicza z Francji do Polski. W dniu 10 czerwca przybywa do Polski na 2 tygodnie francuska misja rolnicza. Misja ta składa się z 12 osób.

Celem misji jest nietylko manifestacja przyjaźni między rolnictwem francuskiem a polskiem, ale i, jak zaznaczają inicjatorzy misji z p. Noulensem na czele — nawiązanie bliższych stosunków między Francją a Polską w dziedzinie przemysłu i handlu rolniczego, np. w zakresie regulowania na przyszłość dostawy rąk roboczych polskich dla rolnictwa francuskiego, ułatwiono nej wymiany praktykantów rolniczych, a także wymiany handlowej (nasiona, nawozy, maszyny i narzędzia, inwentarz rozpłodowy i t. d.)

Marszruta misji poza przyjęciami w Warszawie jest następująca: Warszawa — Janów — Puławy — Lwów — okręg Przeworski — Kraków — Chorzów — Poznań — Bydgoszcz — Toruń, — Kutnowskio — Łowickie — Warszawa.

PRZEMYSŁ.

— Zamach na polski przemysł. Przed niespełna tygodniem większa część akcji całego szeregu bardzo poważnych przedsiębiorstw przemysłowych na G. Śląsku, jak Huty Bismarka, Królewskiej Huty, Laura Huty, Katowickiego Tow. Akc. itd. itd. przeszła na własność króla przemysłu Niemieo Stinnesa.

Wykupu tych akcji dokonał Stinnes nie otwarcie i w własnej osobie ale za pośrednictwem trzech banków, mających zasłonić prawdziwego właściciela, stojącego za nimi. Banki te są: Flick z Westfalji, Böser z Wiednia i Weimann z Czechosłowacji.

Za samo prawo pierwokupu akcji Stinnes zapłacił 60.000 funtów sterlingów.

W kołach naszych przemysłowców i interesujących się wogóle rozwojem G. Śląska i utrzymaniem jego znaczenia dla Polski, tranzakcja ta wzbudziła ogromne zaniepokojenie i obawy, bo los wielkiej części przemysłu górnośląskiego i jego stosunku do Polski odtąd stają się bardzo wątpliwe. W kołach tych pocieszają się jednak nadzieją, że skoro tranzakcji tej nie dało się uniknąć, to przynajmniej jej złowrogie znaczenie dla Polski rząd postara się osłabić przez wydanie odpowiednich zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie interesów państwa w tym przemyśle.

— Produkcja rudy żelaznej. W pierwszym kwartale rb. wydobyto ogółem 108 291 tonn rudy żelaznej, co w stosunku rocznym wynosi 433 000 tonn. Natomiast w roku 1922 wydobyto 316 948 tonn, zaś w roku 1913 — 311,218 tonn. Wydobycie więc rudy żelaznej w Polsce wzrasta, co odpowiednio korzystnie wpływa na rozwój naszego przemysłu hutniczego. Konjunktury tego przemysłu, były w pierwszym kwartale rb. niezłe. Stalownie i walcownie rozszerzyły swą działalność.

KOMUNIKACJA.

— Największa stacja radjotelegrafu w Europie znajduje się w Warszawie na polach powązkowskich między Wawrzyszewem a traktem do Babic. Posiada ona 10 wież po 120 mtr. wysokości. Odległość między wieżami wynosi po 300 metrów, razem zaś długość nowej stacji radjotelegraficznej warszawskiej wynosi 2700 metrów.

HANDEL.

— O wywóz drzewa zagranicę. Sejmowa Komisja przemysłowo-handlowa i Rolna wypowiedziała się przeciwko bezplanowemu eksportowi drzewa zagranicę. Uchwalono odpowiednią rezolucję, w której Sejm wzywa Rząd, by do czasu opracowania i wejścia w życie ustawy celnej wywozowej od drzewa wstrzymał eksport drzewa zagranicę pod wszelkiemi postaciami. Po opracowaniu zaś odpowiedniej ustawy, by dozwolony był po uprzedniem ocleniu wywóz zagranicę tylko zupełnie wykończonych fabrykatów, oraz w postaci półfabrykatów i w stanie krąglym tylko tych wyższych gatunków drzewa, które nie mogą być przerobione w kraju.

— Gdańscy kupcy nie mogą wywozić drzewa z Polski. W związku z reakcją, jaka obudziła się ostatnio w uczuciu naszej godności politycznej wobec Gdańska, miarodajne sfery rządowe postanowiły w zasadzie nie udzielać gdańskim Niemcom pozwoleń na wywóz drzewa z Polski.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— O sytuacji walutowej, a w szczególności zwyżce walut obcych na giełdzie warszawskiej, piszą dzienniki stołeczne, że tłomaczy się ona głónie dużem zapotrzebowaniem, wywołanem sztucznymi alarmami wojennymi, podsycanymi przez spekulantów, a częściowo tylko większym popytem ze strony przemysłu, specjalnie zaś ze strony przemysłu łódzkiego, co znajduje się w związku ze znacznem polepszeniem konjunktur gospodarczych.

Pewien wpływ na zwyżkowe kształtowanie się kursu walut obcych wywarła również spekulacyjna gra banków i instytucji gospodarczych, które realizowały w tym okresie swe portfele akcyjne po wyśrubowaniu cen akcji do nieusprawiedliwionej wysokości.

Dalsza spekulacja na zwyżkę walut obcych nie ma już specjalnych widoków powodzenia, chociażby dlatego, że zapas walut skarbowych nietylko nie uległ zmniejszeniu, lecz, że w dniach najbliższych zaczną wpływać znaczne sumy z tytułu eksportu większych ilości jaj i drzewa, tudzież z tytułu zaliczek na przeznaczony do wywozu z przyszłej kampanji cukier.

Zaznaczyć też należy, że miesiąc maj wykazał dalsze

czas gdy w marcu dług skarbu w P. K. K. P. wzrósł o 667 miljardów, kwietniu o 409 miljardów, to w maju do dnia 23-go bm. P. K. K. P. wykazuje wzrost zadłużenia skarbu zaledwie o 80 miljardów. Nadto skarb państwa posiada znaczne zapasy gotówkowe w kasach skarbowych, wykazując np. w Centralnej Kasie Państwowej na dzień 23-go bm. gotówki na sumę 70 miljardów. Tłómaczy się to nietylko powodzeniem akcji rozsprzedaży bonów złotych, lecz również znacznem zwiekszeniem się wpływów podatkowych, co wywrze niewątpliwie wpływ dodatni na utrzymanie wartości marki.

PRACA

— **Ochroną pracy w chałupnictwie.** „Przegl. Wiecz." donosi: W ministerjum pracy i opieki społecznej odbyła się międzyministerjalna konferencja pod przewodnictwem głównego radcy prawnego p. Pierzchołskiego, w sprawie ustalenia ostatecznego tekstu projektu ustawy o ochronie pracy w chałupnictwie. Projekt ten obejmuje śród wielu artykułów wyraźne określenie właściwego charakteru naszego chałupnictwa, przyczem stwierdzono, że chałupnikami nie są osoby, które pracują wyłącznie na zbyt i własne ryzyko. Przedsiębiorcy, utrzymujący chałupników, według tej ustawy są zobowiązani gwarantować ochronę pracy chałupników. Instytucją opiekuńczą zawodową jest t. zw. komisja płac, która współdziała z inspektoratem pracy. O ile ujawnione zostaną anormalne lub niehigjeniczne warunki bytu chałupników, minister pracy, przemysłu i handlu i zdrowia publicznego mają prawo w danej miejscowości zabronić wykonywania pracy chałupniczej. Projekt tej ustawy zostaje odesłany pod obrady Rady Ministrów.

Giełda Warszawska z 29. 5. 1923.

WALUTY		GOTOWKI i CZEKI
Dolary amerykanskie		53 250
Marki niemieckie		0.86
Franki francuskie		3 515
Franki szwajcarskie		9 590
Funt szterling.		246 500
AKCJE:		
Bank Handlowy		340 000
Bank Kredytowy		80 000
Bank Dyskontowy Warszawa		300 000
Bank Związku Spółek Zarobk.		145 000
Lilpop		58 500
Firley		60 000
Rudzki i Ska.		86 000
Starachowice	V. em.	250 000
Nobel		125 000
Żyrardów		5 500 000
Nafta		—
Polbal		18 500
Żegluga		25 000
Miljonówka		1 700
8% Państw. poż. złota		

Giełda poznańska z 29. 5. 1923 r.

WALUTY		GOTOWKI
Dolary amerykańskie		—
Frank francuskie		—
Marki niemieckie		—
Funt szterling		—
Franki szwajcarskie		—
AKCJE:		
Bk. Związku Sp. Zarobk.	I—X.	16 150
Pol. Bank Handl.	I.—VIII.	12 000
Centrala Skór		16 000
Herzfeld i Viktorius	I.—II.	27 500
Dr. May	I—IV.	77 000
„Unja"	I—II.	—
Wagon	I—IV	—
Patria	I—VIII	6800
Sarmatia	I—II.	12 000
Starogardzka Fabryka Mebli	I em.	8000
Wisła-Bydgoszcz	I—II	42 000

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem wzywa się osoby zalegające w opłacaniu opłat za kanalizację i wywóz śmieci za czas od 1. I. 23 r. — 30. VI. 23 r. aby najpóźniej do 2. VI. br. wpłaciły powyższe opłaty do Miejskiej Kasy Podatkowej Ratusz II pokój Nr. 37.

Po upływie powyżej określonego terminu zastosowaną będzie Ustawa z dnia 9-go marca 1923 r. o karach za zwłokę oraz o kosztach egzekucyjnych w myśl Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29. III. 1923 r. w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 9 marca 1923 r. o karach za zwłokę oraz o kosztach egzekucyjnych.

Równocześnie zwraca się uwagę, iż w myśl Ustawy o ochronie lokatorów z dnia 18. XII. 1920 r. winni lokatorzy uiścić opłatę za kanalizację i wywóz śmieci wraz z komornem właścicielowi nieruchomości.

Dla wyjaśnienia podaje się do wiadomości iż obie pozycje, wyłuszczone w pierwszej i drugiej karcie podatkowej i to:

I. 66000% za kanalizację
60000% za wywóz śmieci
5133⅓ za kanalizację } Niedobór za
4900% za wywóz śmieci } rok 1923.
II. 132000% za kanalizację
120000% za wywóz śmieci

razem na rok 1923 = 198000% i 180000% muszą być na pierwsze półrocze do 2. VI. zapłacone.

Grudziądz, dnia 28 maja 1923 r.

Wydział II. R. podatkowy
(—) Lipowski. [5333

Obwieszczenie.

Wobec dalszego wzrostu kosztów utrzymania, płacy służby itd. jesteśmy zmuszeni podwyższyć taryfę opłat oprócz opatrunków lekarskich i medycyn:

a) Dorośli:

Klasa pierwsza		
Miejscowi	dziennie	37.500 mk.
Zamiejscowi	„	39.000 „
Klasa druga		
Miejscowi	dziennie	34.500 mk.
Zamiejscowi	„	36.000 „
Klasa trzecia		
Miejscowi	dziennie	25.500 mk.
Zamiejscowi	„	27.000 „

b) Dzieci od 2 do 10 roku życia:

Klasa pierwsza		
Miejscowi	dziennie	32.500 mk.
Zamiejscowi	„	34.000 „
Klasa druga		
Miejscowi	dziennie	30.500 mk.
Zamiejscowi	„	32.000 „
Klasa trzecia		
Miejscowi	dziennie	21.500 mk.
Zamiejscowi	„	23 000 „

Dzieci do 2-go roku życia połowę, dzieci przy piersi matek ¼ część taryfy.

Taryfa niniejsza ważna z dniem 15-go maja 1923 r.

Magistrat — Szpital Miejski.
(—) Sikorski.

Świat się kończy 1925 r.

Powyższe znaczenie słów wyjaśnia książka
Miljony ludzi z obecnie żyjących nie umrą.
Podaję do wiadomości interesującym się zagadnieniami Pisma św., że ciekawa ta książka napisana przez amerykańskiego sędziego J. F Rutheforda w której on udawadnia na podstawie Pisma św., że przychodzą dla ludzkości nadzwyczajne czasy cena . . . . 1,500 mk.
Wielkie proroctwo naszego Pana . 1,500 mk.
Co Pismo św. mówi o Piekle . . . 1,500 mk.
Dlaczego Bóg dopuścił zło . . . . 1,000 mk.
Bitwa na niebie. . . . . 1,500 mk.
Władysław Kącki, Poznań, Szwajcarska 14, IV. p.
lub Warszawa (skrzynka pocztowa 248) [6456

Państw. Nadleśnictwo Jamy.
Sprzedaż drewna

W poniedziałek, dnia 11-tego czerwca 1923 r. o godz. 10 tej przedpoł., odbędzie się w lokalu p. **Weicherta** w **Szembruku** licytacja na drewno użytkowe i opałowe.

5332 **Państw. Nadleśniczy.**

Kasjerki -- książkowej

poszukujemy od 1. VII. 1923 r.
i prosimy o piśmienne zgłoszenia (5328

Centrala Rolnicza, Wejherowo.

Sprostowanie.

Od kilka dni krążą po mieście pogłoski, że „Gastronomję" sprzedaliśmy żydom. Wieści te rozsiewane przez b. członka Spółki i Zarządu p. Józefa Szutę są fałszywe i bezpodstawne, gdyż nie mamy żadnego zamiaru sprzedaży. Za rozsiewanie tych plotek pociągniemy p. Szutę do odpowiedzialności karnej.

„Gastronomja"
Spółka Zjednocz. Pracowników Gastronom.
z. z ogr. odpow.
Zarząd. **Rada Nadzorcza.**

Kino Korso Kino

Od jutra, czwartku, olbrzymia sensacja
Prawo przemocy!?
We wtorek, dnia 4 bm.
Premjera! **Premjera!**
największej sensacji w tym roku
Sodoma i Gomora
w 12 olbrzymich aktach.

¡Baczność!

Nad Wisłą
jest w biegu codziennie
Knossalli
elektryczno - łańcuchowa
huśtawka
Własna siła i światło.
Rozrywka dla młodych i starszych

Człowiek
jeździ, lata i huśta według nowoczesnego pomysłu.

Różne

Piegi plamy wyrzuty usuwa
BENEGNINA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla
APTEKA POD ŁABĘDZIEM
Grudziądz, Rynek 20

Fotografje paszportowe
w ½ godzinie
Pocztówki
w 1 godzinie i na poczekaniu poleca
Zakład fotograficzny,
Antoni Scharmach,
3-go Maja nr. 10. 6179

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.
ul. Młyńska 21 (Starostwo)
przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe
Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś.

Miłe, zajmujące i pożyteczne książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . porto 400,— mk. **7000 Mk.**
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . porto 400,— mk. **7000 Mk.**
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . porto 400,— mk. **6000 Mk.**
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . porto 250,— mk. **1000 Mk.**
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . porto 280,— mk. **2000 Mk.**
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych. **5200 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska
Wydział Wydawniczy
GRUDZIĄDZ (Pomorze)
Groblowa 27/29. *Telefon 50 i 51*

Nadzwyczajne
Walne Zgromadzenie

zwołuje Prezes Rady Nadzorczy Spółki Zjednoczonych Pracowników Gastronomicznych „Gastronomja" z. z ogr. odpow. w Grudziądzu na dzień
14 czerwca 1923 r, o godz. 1-szej
w restauracji Teatru Miejskiego p. Antkowskiego.

Porządek dzienny obrad jest następujący:
1. Przeczytanie protokółu z Walnego Zgromadzenia.
2. Przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków przez nowy Zarząd za okres czasu działalności b. członka Zarządu p. Józefa Szuty.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Podział zysków i strat.
5. Zmiana statutu.
6. Wybór Rady Nadzorczej.
7. Wolne wnioski.

Prezes Rady Nadzorczej
(—) T. Kuzimski. [5331

Tivoli



W czwartek, dnia 31 maja rb.:
Wielki koncert ogrodowy
wykonany przez zespół kap. 16 p. a. p. pod bat. kplm. Szałkowskiego.
Początek o godzinie 4½. — —
Wstęp od osoby 2000.— marek.
Od godziny 7½ począwszy **TAŃCE.**

Hotel pod „Złotym Lwem"
W czwartek, Boże Ciało: [6466
Koncert ogrodowy
kapela Meschkego.

6461

7 artystów **Hotel Szydzik** 7 artystów
i KASYNO
Od 1 czerwca r. b.,
Zupełnie nowy program i nowa kapela.
Kabaret Kabaret
Gospodarz.

Każdą ilość [4516
szmat
kolorowych i jutowych
kupuje w wagonach. Oferty z ceną franko stacja załadowania uprasza
Władysław Lewandowski,
Fabryka tektury i papieru
Tczew-Pomorze.

Nadszedł
Smalec amerykański
„Pure Lard"
„Schneewittchen"
5321 poleca
Alimentaria
T. z o. p.
ulica 3 - go Maja nr. 8.

Majątek ziemski
kupię
około 10 włók w kulturze, dobre budynki, dwór, ogród. **St. Brzeziński, Warszawa, ulica Żórawia nr. 4a. m 6.** [5339

Sprzedaże

Handlarze
kupują najtaniej i na najkorzystniejszych warunkach:

Cement portlandzki
Wapno w kawałkach i nawozowe. Gips tynkowy i sztukatorski.
Gips alabastrowy.

Prima papę dachową
Smołę z węgla kamiennego
Lepik do papy
Karbolineum

Trzcinę sufitową
Płyty gipsowe

Cegłę szamotową
Tynk szamotowy
Kredę szlamowaną

Dachówkę
Szplisy pod dachówkę

Gonty, Cegłę

Bracia SCHLIEPER
Hurtowy Handel
Materjałów Budowlanych
Tel. 361. Bydgoszcz Tel. 361.

5235

Motocykl
4 PS., „Wanderer". w dobrym stanie, sprzedam za 6¾ miljona mk.
Grabowski, Nowe,
ul. Nowa 3. [6453

DOM
z ogrodem do sprzedania. Wiadm. Nowawieś 31. [6452

MEBLE
na sprzedaż. Rzezalniana 19, w podwórzu.
Ign. Maziarek.

Sprzedam [6421
rasowego wilka
(suka), rok i 9 miesięcy
Rzezalniana 4, parter.

PIANINO
bardzo dobre (krzyżowe), na sprzedaż. [6468
Szkolna 19, II ptr. n. pr.

ROWER
z oponami do sprzedania. Młyńska 7, podwórze part. n. pr. 6462

Dobrze utrzymaną
fuzję
do polowania
sprzeda. **Tynecki,**
5335 Mickiewicza 9.

Kosy
do sieczenia
z najlepszej stali
Centryfugi
rozmaitych wielk.
poleca
Hipolit Kotliński,
skład żelaza
Grudziądz, Tel. 8
Józ. Wybickiego 7
5329